

SŁOWO

Wilno, Niedziela 12 lutego 1928 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWISZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKUSZY — ul. Gm. Barbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Zimian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 26
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 5 Telefon: redakcji 243, administracji 226, drukarni 202

Pocztowa 4 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego — 10 groszy. Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezwrotnych nie bierze.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówi jednostronny na stronie 2-cj i 3-cj 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W 10-cj dwustronnych oraz z prośbą o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Oto wydawnictwa, które muszą zainteresować każdą kulturalną kobietę

„BŁUSZCZ”

SPÓŁECZNO-LITERACKI TYGODNIK

NAJWIĘKSZY ORGAN kulturalnych sfer kobiecych

Założone w 1862 roku, najstarsze w Polsce, najwszechstronniejsze pismo kobiece w obecnej fazie swego rozwoju jest ostatniem słowem aktualności zarówno społecznego jak domowego życia kobiety.

Każdy numer zasilany przez najlepsze talenty publicystyczne i literackie, zawiera stale dział: społeczny, beletrystyczny, poezje, sportowy, wszystkich dziedzin ruchu kobiecego, z całego świata, sprawozdań książkowych i teatralnych, mod (cały szereg modeli od najwykwintniejszych do najprostszych), gospodarstwa domowego (pozwalać na czynienie najdalej idących oszczędności dzięki uwzględnieniu najnowszych prądów i powojennych warunków życia), robót, higieny i kosmetyki. Ponadto numer zawiera: ośmiostronicowy dodatek „Mody i Roboty”, arkusz wzorów naturalnej wielkości, tablicę kroju oraz 16 stronice wytwornej beletrystyki w odcinku powieściowym. W drugim tygodniu każdego miesiąca, każda prenumeratorka otrzymuje w postaci bezpłatnego dodatku miesięcznik „Kultura Ciała”, pismo poświęcone szerzeniu zdrowia fizycznego i kosmetyce.

Prenumerata z przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł 80 gr. | Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie 17 zł 40 gr.

Każda z Pań która do dnia 25 lutego r. b. nadesła wprost do Administracji pełną półroczną prenumeratę w sumie 34 zł 80 gr. otrzyma jako premję zaczęłą robotę ze wszystkimi dodatkami (haft biały lub kolorowy), albo książkę dr. Julii Świątalskiej p. t. „Piękność i zdrowie w życiu kobiety”.

Numery okazowe po nadesłaniu 50 gr. znaczkami poczt. — Prenumeratę należy wysłać przekazem pocztowym lub czekiem P. K. O. na konto nr. 3.700 do Administracji w Warszawie, plac Zamkowy 99.

„DZIECKO I MATKA”

Dwutygodnik poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-miu jest niezastąpionym przyjacielem matki.

Zasilany pracami najwybitniejszych pedagogów i higienistów jest przystępnym wykładem najnowszych prądów wychowawczych, znakomicie ułatwiającym orientację w chaosie zawilego zagadnienia jakim było dotychczas, rozumne postępowe fizyczne i moralne wychowanie dziecka.

Każdy numer zawiera dział: pedagogiczny, medyczny, wychowania fizycznego i higieny, ubrań i robót z bibułkową formą, wzoru haftów i zabawek oraz odpowiedzi redakcji na listy czytelników, zawierające szczegółowe porady i wskazówki z tych dziedzin dla matek.

Prenumerata z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 1 — | Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie 2 zł 270. | Numery okazowe po nadesłaniu 50 gr. znaczkami pocztowymi.

Prenumeratę należy wysłać przekazem pocztowym, lub czekiem P. K. O. na konto Nr. 12900 do Administracji w Warszawie, Pl. Zamkowy 99.

„KOBIEȚA w ŚWIECIE i w DOMU”

dwutygodnik, poświęcony życiu domowemu, modom i robotom kobiecym, jest jedynym w Polsce piśmem, będącym prawdziwą szkołą wytworności, zastępującym w zupełności kosztowne zagraniczne żurnale.

„Kobieta w Świecie i w Domu” kładzie specjalny nacisk na estetyczną i praktyczną stronę życia, szeroko uwzględniając higienę, kulturę i dekoracyjność wnętrza oraz dział gospodarczy. Dzięki bezpośredniemu kontaktowi z najlepszymi firmami modniarskimi stolic całego świata jest niezastąpioną dla mieszkanki prowincji. — Każdy numer pisma zawiera: tablicę krojów, wzory robót naturalnej wielkości, dwie artystyczne wkładki kolorowe, wskazówki gospodarcze, menu obiadowe, wiadomości z całego świata i obfity dział beletrystyczny.

Prenumerata z przesyłką pocztową miesięcznie 1 zł 80 gr. | Numery okazowe po nadesłaniu 50 gr. znaczkami pocztowymi. Prenumeratę należy wysłać przekazem lub czekiem P. K. O. na konto Nr. 12200 do Administracji w Warszawie, plac Zamkowy 99.

Każda z Pań, która do dnia 25 lutego wpłaci wprost do Administracji pełną prenumeratę roczną w sumie 20 złotych otrzyma BEZPŁATNĄ PREMJĘ w postaci zaczętego haftu wraz ze wszystkimi dodatkami i sposobem wykonania.

„ŻYCIE PRAKTYCZNE”

jest wydawnictwem poświęconem sprawom prowadzenia domu i gospodarstwa kobiecego

Poszczególne zeszyty ukazują się w odstępach dwutygodniowych — każdy zeszyt stanowi oddzielną całość, a bogata treść i liczne ilustracje uczą czytelniczkę, jak być praktyczną, oszczędną i wykwintną gospodynią i panią domu.

Już się ukazały:

„Oszczędna gospodyni” wskazówki do osiągnięcia równowagi budżetu domowego	„Jak pielęgnować włosy” wskazówki, co robić aby mieć ładne włosy i jak dobrać uczesanie, odpowiednie do swej urody	„Wzorowa Pani domu” zasady praktycznego i wykwintnego prowadzenia domu i przyjmowania gości	„Leguminy gorące” sposoby przyrządzania taniach i smacznych legumin	„Jak zdobyć i zachować piękność i zdrowie” wskazówki, co robić, aby do późnych lat zachować młodość i urodę
„Sto potnych i jaskierni dań” praktyczne przepisy potraw potnych i odpowiednich dla jaszczów.	„Rośliny pokojowe” zasady pielęgnowania, przesadzania i rozmnażania kwiatów.	„Zimne przekąski” bogaty zbiór przepisów tartynów i zimnych dań do buietów i na przyjęcie z zimną kolacją.	„Pędzenie roślin w pokoju” sposoby wyhodowania w pokoju kwiatów: biacynów, tulipanów, lilii, tiberos etc.	„Co trzeba wiedzieć o grzybach” wiadomości niedostępne dla każdego amatora grzybów.
„Odnawienie mieszkania i porządku domowego” dokładne wskazówki, dotyczące odnawiania mieszkań i utrzymania ich w porządku.	„Pranie, prasowanie czyszczenie” zasady utrzymania w czystości bielizny i ubrania, niezbędne dla każdej pani domu.	„Kuchnia dziecięca” wskazówki dla matek, jak racjonalnie odżywiać dzieci i przepisy potraw.	„Jak się robi kapelusze” dokładna nauka robienia letnich i zimowych kapeluszy.	„Konserwy i potrawy z grzybów” przepisy przyrządzania potraw i konserw z różnych gatunków grzybów, zebrane przez p. Elżbietę.
„Wykwintna i praktyczna bielizna” wskazówki, jak własnoręcznie uszyć i ozdobić bieliznę.	„Pieczywo domowe” uczy jak piec w domu bułki, chleb i ciastka.	„Wyrób serów” sposoby robienia serów do użytku domowego i na sprzedaż.	„Potrawy wigilijne” około stu doskonałych przepisów potraw, oraz menu 12 wieczerzy wigilijnych.	„Mój ogródek” (kwiaty) Wskazówki i rady jak na małym kawałku ziemi mieć ładne kwiaty przez całą wiosnę i lato.
„Pisaniki” Wiadomości etnograficzne i sposoby wykonania pisanek.	„Hodowla i tuczenie drobiu” praktyczne rady racjonalnego prowadzenia dohodowego gospodarstwa drobiowego.	„O pielęgnowaniu rąk” fachowe rady i wskazówki, jak pielęgnować ręce.	„O przyjęciach i stole jadalnym” zasady wytwornego nabywania stołu od gości i w domu codziennym	„Mój ogródek” (trawnik, pelargonie, róże, inspekty, warzywa) Wskazówki i rady jak w małym ogródku mieć wcześniej i ładnie warzywa.
„Jarzyny na zimę” Przepisy przyrządzenia i przechowania konserw z jarzyn.	„Przystawki gorące” przeszło 100 przepisów potraw, odpowiednich do podania na śniadania, lub kolacje oraz do dopełnienia menu obiadowego.	„Domowy warsztat zabawek” sposób zrobienia 135-ciu zabawek bez żadnych prawie kosztów.	„Konfitury, kompoty i konserwy owocowe” przepisy przyrządzenia konfitur, galesek, „jamów”, soków, kompotów, marynat, marmelady, konserw etc.	

Cena pojedynczego zeszyt. 1 zł 50 gr. — W prenumer. kwart. (6 zeszytów) 7 zł. Do nabycia w Administracji: Warszawa Plac Zamkowy 99. Konto czekowe PKO Warszawa 170, oraz w każdej większej księgarni.

WYDAWNICTWO

„MODNE ROBOTY KOBIECE”

WYDAWNICTWO

daje Czytelniczkom całokształt nowoczesnych robót ręcznych.

„NAJNOWSZE SPOSOBY OZDABIANIA SUKIEN”

27 modeli sukien, kamizelek itp. ozdobionych aplikacją haftem tworzącą: sposoby wykonania, oraz wzory.

„Najmodniejsze szale szydełkowe i na widelkach”

15 oryginalnych szali włóczkowych, wraz z dokładnym sposobem wykonania

„ARTYSTYCZNE TKACTWO BEZ WARSZTATU”

nauka wykonania ręcznie materiałów, odpowiednich na suknie paltta itp.

Cena każdego zeszytu 2 zł. — Pojedyncze zeszyty wysła Administracja po otrzymaniu należności przekazem lub na konto PKO. Warszawa 13555. — Administracja: Warszawa, Plac Zamkowy 99.

Każda z Pań, interesująca się robotami ręcznymi, powinna nabyć książki p. t.

„HAFT KOLOROWY”

bogato ilustrowana książeczka zawierająca szczegółową naukę wykonania modnych haftów, oraz odpowiednio wzory naturalnej wielkości. Cena 1.50 gr.

Sto ściegów szydełkowych i ich zastosowanie.

Część I: Ściegi zasadnicze. Część II: Ściegi ozdobne.

Cena każdej książeczki 1 zł. 50 gr.

„ZBIÓR MONOGRAMÓW”

przeszło 500 wzorów wykwintnych i skromnych monogramów. Cena 5 zł.

Do nabycia w Towarz. Wyd.

„Błuszc”

Warszawa, Plac Zamkowy 99 i w każdej większej księgarni.

Pocztą wysyłamy po otrzymaniu należności przekazem lub na konto P. K. O. Warszawa 13555.

Dwie książki Dr. med. Julii Świątalskiej a to:

p. t. „Piękność i zdrowie w życiu kobiety” (Higiena kosmetyczna). Nieocenionej wartości. zbiór najważniejszych wiadomości z zakresu

higieny kobiecej, nauka masażu twarzy i binstu etc. Cena egz. 5 zł.

Skład główny w Tow. Wyd. „Błuszc”, do nabycia także we wszystkich księgarniach. Wysyłka pocztą tylko po otrzymaniu pieniędzy

p. t. „Kobieta nowoczesna WE WSZYSTKICH ORRESACH JEJ ŻYCIA”. Książka ta w sposób rozumny i pełen doświadczenia życiowego ujmuje zagadnienia życia kobiecego od dzieciństwa aż do starości i niewątpliwie stanie się przyjaciółką każdej nowoczesnej kobiety. Cena 6 zł.

Książka ta w sposób rozumny i pełen doświadczenia życiowego ujmuje zagadnienia życia kobiecego od dzieciństwa aż do starości i niewątpliwie stanie się przyjaciółką każdej nowoczesnej kobiety. Cena 6 zł.

Książka ta w sposób rozumny i pełen doświadczenia życiowego ujmuje zagadnienia życia kobiecego od dzieciństwa aż do starości i niewątpliwie stanie się przyjaciółką każdej nowoczesnej kobiety. Cena 6 zł.

POLACY!

**Pamiętajcie, że kto jest za rządem siły
państwa polskiegoi równowag i społecznej**

ZA RZĄDEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

TEN GŁOSUJE

NA LISTE Nr 1

KATOLICY!

**Pamiętajcie, że z ust najwyższych padło potępienie wykorzystywania
Listu Pastorskiego X. X. Biskupów Polskich dla celów rozbijania**

LISTY Nr 1

Konieczność porozumienia gospodarczego.

Z Kowna donoszą: Wychodzący w Kłajpedzie dziennik pół-rządowy „Kaleiwis” w Nr. 34 pisze: W Genewie odbywały się narady w sprawie komunikacji i stosunków gospodarczych z krajem litewskim. W stosunkach tych bardzo jest zainteresowany nasz przemysł i wszystkie przedsiębiorstwa handlowe. Rozumiemy, że nie mogą nas łączyć z Polską żadne stosunki, dopóki nie będzie uregulowana sprawa Wilna, jednakże porozumienie w kierunku gospodarczym jest konieczne, to też oczekujemy go.

Złamanie solidarności.

«Brihwa Same» zamieszcza artykuł w sprawie traktatu handlowego litewsko-włoskiego. Rzecz cała wygląda o wiele poważniej niż to przypuszczać można było. Chodzi o to, że traktat ten wychodzi poza ramy największego uprzywilejowania i bez uwzględniania klauzuli bałtyckiej. — Rozwodząc się nad szczegółami tego traktatu, «Brihwa Same» dochodzi do wniosku, że mamy tu do czynienia ze złamaniem przez Litwę solidarności bałtyckiej i uniemożliwienie unii celnej pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonią. — Wogóle — pisze organ łotewski — zauważyć należy, iż polityka Litwy od dłuższego czasu, oddala ją coraz bardziej od reszty państw bałtyckich.

Czy planowano zamach na Łotwie?

W dniu wczorajszym podaliśmy w ogólnym zarysie sensacyjną sprawę lejtnanta Iksze, który rzekomo planował miał zamach stanu i wciągnął do spisku szereg osób wybitnych. Obecnie nadchodzą nowe wiadomości. Według niektórych gen. Radziszowski się z myślą podania do dymisji. Tego żądają przedstawiciele socjalistów, którzy mają nawet zgłosić w tej sprawie interpelację w sejmie. Losy tej interpelacji nie są narazie znane. Ostateczne postanowienie w sprawie jej omówienia, zapadnie na posiedzeniu komitetu partii w dniach najbliższych.

Tymczasem prowadzone jest energiczne śledztwo zarówno przez wojskowy sąd, jak też organa policji politycznej. Dotychczas zeznania poza samym Iksze, który już kilkakrotnie był badany, złożyli: Ulmanis, Berg i Auseja.

Według gazet ryskich sprawa przedstawia się obecnie o wiele poważniej niż przypuszczano przedtem. Przeglądają również o prowokacji ze strony socjalistów. Wobec tego oczekiwane są jeszcze bardziej sensacyjne rewelacje.

Przestępczość w Rosji Sowieckiej

Przy sowieckim komisariacie spraw wewnętrznych istnieje specjalna sekcja, której działalność polega na stałym badaniu przestępczości wśród ludności rosyjskiej. W tych właśnie dniach z inicjatywy tej sekcji wybitny kryminalog prof. Lublinski w Moskwie wygłosił ciekawy odczyt na temat rozwoju przestępczości w ZSSR. Profesor Lublinski stwierdził przede wszystkim, że pomimo, iż kobiety stanowią zaledwie 5,9 proc. ogólnej ilości więźniów kryminalnych, przestępczość wśród kobiet rosyjskich wzrosła po wojnie i rewolucji bardzo znacznie.

Na podstawie przeprowadzonej w więzieniach rosyjskich statystyki, zdano ustalić, że 23 proc. odsiadujących swą karę mężczyzn i 31 proc. kobiet rekrutuje się z pośród recydywistów. Ogółem więc recydywistów (mężczyźni i kobiety) stanowią połowę wszystkich przestępców.

Z poszczególnych rodzajów przestępstw na szczególną uwagę zasługują morderstwa. W roku 1924 odsiadywało karę w więzieniach rosyjskich 9150 osób za usiłowanie zabójstwa podczas bójk, ilość więźniów morderców wynosiła ponad 10.000 osób. Mordercy rekrutują się głównie z pośród mężczyzn (92 proc.). Najwięcej morderstw dokonano w osadach wiejskich.

W dziedzinie przestępstw seksualnych, wdrożono w roku 1925, śledztwo przeciwko 8180 osobom, eskaroznym o gwałcenie. W roku 1926 w ciągu pierwszych 6 miesięcy zanotowano ponad 4000 wypadków gwałtu. Największa ilość zgwałceń przypada latem na miesiąc maj i czerwiec, a zimą na — styczni. Przestępstwa na tle seksualnym popełniane są prawie wyłącznie przez osoby młodsze, głównie w wieku od 16—25 lat. Za popełnianie nierządu (stręczycielstwo) aresztowano 20 razy więcej kobiet niż mężczyzn, przyczem 91 proc. aresztowanych rekrutowało się z pośród recydywistów.

Kategoria przestępstw znanych pod nazwą «chuligaństwa», stanowiąca 17,0 proc. ogólnej ilości przestępstw, reprezentowana jest natomiast prawie wyłącznie przez mężczyzn.

Nota polska została doręczona.

RYGA, 11—12. PAT. Dziś o godz. 13 poselstwo polskie w Rydze wręczyło notę ministra Zaleskiego tutejszemu poselstwu litewskiemu.

Tekst noty polskiej.

WARSZAWA, 10, 11 PAT. W odpowiedzi na notę litewską z dnia 16 stycznia 1928 roku wystosowaną została do litewskiego prezesa Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Voldemarasa nota następująca:

W piśmie Pańskim z dnia 16 stycznia 1928 roku uważał Pan za konieczne sprostować nieścisłości, jakich dopuściłem się według Pańskiego mniemania w moim przedstawieniu rozmowy naszej 11 grudnia r.ub. w Genewie. Nie mam bynajmniej zamiaru dyskutować na temat słuszności (twierdzeń Pana, ani też sprostować ich ze swej strony, gdyż taka polemika nie mogłaby doprowadzić do celu do którego powinniśmy obaj dążyć, a którym jest doprowadzenie w jaknajkrótszym czasie do porozumienia pomiędzy Polską i Litwą.

Ograniczę się jedynie do wyrażenia życzenia, aby wszystkie nasze przyszłe rozmowy, o ile będziemy mieli do nich okazję były stenografowane i włączane do protokołów przez nas obu podpisanych.

Co się dotyczy innych kwestyj podniesionych przez Pana w jego nocie sądzę, że przedewszystkiem należałoby, ażeby zechciał Pan sprecyzować czyniony mi zarzut, iż błędnie rozumiem sens następującego ustępu rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku: „Rada... zaleca obu rządów nawiązać możliwie najprędzej bezpośrednie rokowania w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków mogących zapewnić pomiędzy sąsiadzkimi państwami porozumienie (bonne entente) od którego zależy pokój”.

Ołóż według Pana, Panie Prezesie, o ile dobrze rozumiem jego wywody Rada Ligi Narodów jest zdania, że wobec pewnych różnic, dzielących Polskę i Litwę stosunki pomiędzy temi dwoma krajami nie mogą być normalne. Według tego rozumowania Rada Ligi Narodów zalecając obu stronom podjęcie rokowań «w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy sąsiadzkimi państwami porozumienie (bonne entente) od którego zależy pokój» — miała na widoku stosunki o charakterze zgola szczególnym, w niczem niepodobne do stosunków istniejących pomiędzy dwoma państwami, członkami Ligi Narodów, pomiędzy którymi panuje pokój w myśli tego sposobu zapatrywania się, opartego na wysoce subiektywnej interpretacji rezolucji Rady Ligi Narodów stosunki pomiędzy Polską i Litwą nie miałyby w niczem przypominać stosunków istniejących normalnie pomiędzy członkami Ligi Narodów, lecz wręcz przeciwnie musiałby przybierać charakter niernormalny.

O ile istotnie tak jest rozumowanie Pana, czuję się zmuszonym oświadczyć, że rząd polski nietylko nie mógłby się zgodzić na podobną interpretację rezolucji Rady Ligi Narodów, lecz, że widziałby w takiej interpretacji poważne niebezpieczeństwo, grożące dziełu pacyfikacji stosunków pomiędzy Polską i Litwą, tak szczególnie zapoczątkowanemu w Genewie. To też w celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień przesłabym Pana, aby zechciał Pan poinformować mnie w sposób jasny i wyraźny, czy rząd litewski pragnie, czy nie, zastosować się zarówno do litery, jak i do istotnej treści rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku; czy gotów jest nawiązać natychmiast rokowania w celu ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych, dobrych stosunków sąsiedzkich.

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienia mojego wysokiego poważania. Minister spraw zagranicznych August Zaleski.

Posel Bizauskas wyjeżdża do Kowna.

KOWNO, 11—12. PAT. Elita oficjalnie komunikuje o otrzymaniu przez poselstwo litewskie w Rydze noty polskiej. Posel Bizauskas w poniedziałek wyjeżdża do Kowna dla wręczenia noty rządowi litewskiemu.

Ambasadorowie polski i sowiecki u Brianda.

PARYŻ, 11—12. PAT. Jak podaje ceniami Ligi Narodów. Co do wizyty Havas Brand przyjął ambasadorów ambasadora rosyjskiego panuje przepokanie, iż pozostaje ona w związku z „Parisien” rozmowa Brianda z z prawdopodobieństwem rychłego ambasadora polskim dotyczyć miały podjęcia rokowań francusko-rosyjskich. Poza tym przypuszczają, że w obu rozmowach poruszona była sprawa projektu paktu o nieagresji wysuwanego przez Czerwiniaka.

Zasługa min. Dobruckiego

KOWNO, 11—12. PAT. Elita omawia rozmowę Birzyski z ministrem Dobruckim, podkreślając, iż minister potwierdził fakt, że 46 szkół litewskich na Wileńszczyźnie rzeczywiście zostało zamkniętych. Jednak minister Dobrucki wyraził się, że nie jest w zgodzie z tego rodzaju taktyką rządu w stosunku do szkół litewskich w Polsce i zasługą ministra jest, że jednak litewskie szkoły średnie zamknięte nie były.

Depesze preni. Woldemarasa i Stresemanna.

BERLIN, 11. 12. PAT. Jak donosi Telegraphen Union premier Woldemaras wysłował do kanclerza Marxa i ministra Stresemanna depesze, w których dziękuje im za przyjazne przyjęcie i wyraża najlepsze życzenia swemu dla narodu niemieckiego. W depeszy do ministra Stresemanna Woldemaras podkreśla, że rokowania berlińskie stanowią najlepszą podstawę przyjaznej współpracy obu sąsiadujących narodów. W odpowiedzi na te telegramy ze strony niemieckiej wysłane zostały również do p. Woldemarasa depesze, wyrażające przekonanie, że porozumienie osiągnięte w całym szeregu kwestyj doprowadzi do przyjaznej współpracy obu państw.

Czy Łotwa poruszy sprawę kolei Libawa-Romny

RYGA, 11—12. Z Kowna donoszą: „Lituvos Zinios” omawiając wywiad udzielony prasie zagranicznej przez ministra B. Jelską dochodzi do wniosku, że Łotwa nie będzie narazić poruszenia sprawy kolei Libawa-Romny. Wogóle polityka Łotwy w stosunku do Litwy stanie się wyraźniejszą niż dotychczas.

Poświęcenie nowego mostu na Wiśle.

SANDOMIERZ, 11. 12. PAT: Dnia 11 b. m. odbyła się tu w obecności p. ministra komunikacji Romockiego i szeregu wyższych urzędników ministerstwa komunikacji oraz przedstawicieli miejscowych władz na czele z p. Wojewodą Kieleckim Korskim uroczystość poświęcenia i otwarcia nowowybudowanego żelazno-betonowego mostu kolejowego na Wiśle pod Sandomierzem. Poświęcenia mostu dokonał ks. biskup Sandomierski Ryx. Następnie p. minister Romocki po przecięciu symbolicznej wstęgi wstąpił do przygotowanego podziemu, prowadząc go przez nowowybudowany most. Z dniem dzisiejszym most został oddany dla ruchu towarowego i osobowego.

Pierwsza powódź wiosenna.

LWÓW 11. 12. PAT. «Słowo Polskie» donosi z Łucka, że w dniu 10 b. m. nad ranem wystąpiła z brzegów rzeki Sapahówka dopływ Styru, której wylew z powodu nagłego tajania śniegu przybrał wielkie rozmiary. W godzinach po południowych woda zalała 5 domów. Wydana zarządzenia opuszczenia kilkuset domów. — Dnocięte zaobserwowano przybór wody na Styrcie. Oddziały saperów wysadziły dynamitem zapory lodowe pod miastem. W Łucku awaryjny się komitet pomocy dla zagrożonych powodzią.

Trzęsienie ziemi podczas koncertu.

LONDYN. — Donoszą z Mekyku, że wczoraj po południu o godzinie 5-ej min. 22 i 40 sekund, rozpoczęło się intensywne trzęsienie ziemi, które trwało aż kilka minut. Sejsmografy nie wytrzymały silnych uderzeń. W teatrze w Mekyku, gdzie wówczas odbywał się koncert śpiewaka hiszpańskiego, wstrząsienie wywołało tak straszny popłoch, że gdyby nie przytomność artysty, to mógłby dojść do niebawym katastrofy. Omach zaczął się chwiać. Wówczas publiczność serwała się z miejsc i rzuciła się ku drzwiom. Orkiestra przestała grać, a poszczególni artyści ześli z estrady. Tylko śpiewak hiszpański, nie tracąc śmiałości, śpiewał w dalszym ciągu i opowiadał swoim potężnym głosem syny: To otrząśnięcie publiczność, która przestała się tłoczyć, wskutek czego nie doszło do żadnego wypadku.

Watykan a wybory w Polsce.

Wywiad ks. Janusza Radziwiłła o stanowisku Ojca św. wobec wyborów w Polsce drugoczęść tę broń, z którą endecy wyruszyli na plac boju. Broń ta polegała na legendzie, na mistyfikacji, że listy Nr. 24 i Nr. 25 są listami katolickimi, a lista Nr. 1 listą niekatolicką.

W tym celu wykorzystano list pasterski. Rozdawano list pasterski jako ulotki na wiecach. Wmawiano proboszczom, że biskupi nakazali za 24 głosować, że biskupi polscy wzbunili dwie strony. Oświadczenie jest jasne

prezes Zjazdu katolików polskich w Warszawie, jeden z najwybitniejszych świeckich działaczy katolickich w Europie, powiada:

Najwyższy autorytet kościelny zachęcił mnie do wzięcia udziału w liście Nr. 1 i Najwyższy autorytet kościelny wyraźnie potępił używanie Listu Pasterskiego Biskupów Polskich do rozbijania bloku Nr. 1.

Tutaj nie może być żadnych nieporozumień, żadnych tłumaczeń na głosować, że biskupi polscy wzbunili dwie strony. Oświadczenie jest jasne



Jego Świątobliwość Papież Pius XI.

głosować na Jędynkę. Nie myślimy nawet zaprzeczyć, że agitatorzy endecy w ten sposób bardzo wielu naszych księży zdołali zmystyfikować.

I na to przychodzą wyraźne, jasne, konkretne słowa ks. Janusza Radziwiłła:

Prowadząc akcję polityczną, która w rezultacie doprowadziła do stworzenia listy, niedopuszczalne popierającej Rząd marszałka Piłsudskiego, dwukrotnie w bieżącym miesiącu zostałem do tej roboty osobiście zachęcony przez najwyższy autorytet kościelny i to za pośrednictwem poważnych osób, które miały szczególnie w tym czasie uzyskać prywatne posłuchanie u Ojca Świętego Piusa XI, przyczem padły słowa wyraźnego potępienia a prób rozbijania bloku, popierającego Rząd, przez nadużywanie Listu Pasterskiego Biskupów Polskich.

Czyli, że ksiądz Radziwiłł, były

jest drugoczęść dla tych, którzy chcieli użyć listu pasterskiego jako broni, jako argumentu, jako ulotki w swej wiecowo - partyjnej robocie.

Od chwili ogłoszenia wywiadu z ks. Radziwiłłem zarzut niekatolickości listy Nr. 1 jako całosci nie będzie stawiany i nie może być stawiany. Nie należy bowiem do cech katolika prawdziwego zabieranie głosu celem polemiki z Papieżem.

W ten sposób od chwili ogłoszenia wywiadu z ks. Radziwiłłem zostało złamane całe nastawienie akcji endeckiej, obliczone na eksploatację uczuć religijnych. Dziś chodzi już tylko o jaknajszersze, jaknajdonioślejsze rozpowszechnienie wiadomości o episkopacie Najwyższego autorytetu kościelnego. Broń endecji została złamana, kłamstwo ich zostało zdemaskowane. Ci, którzy tej mistyfikacji uwierzyli ulegli temprędzej dziś się od endeków odwróca. rz.

Prasa opozycyjna o wywiadzie z ks. Radziwiłłem.

Ogłoszenie wywiadu ks. Janusza Radziwiłła wywołało zrozumiały aż nadto dobrze u prasy opozycyjnej „plac i zgryzanie zębów”. Endecy zostali zawiedzeni w swych nadziejach, zostali zdemaskowani. Ouzurze socjalistów i tym razem jest podobne w treści i w formie do oburzenia endeków.

Pisze zatem Robotnik:

Czyżby Radziwiłł nie zdawał sobie sprawy z tego, że, udając się po dyrektywy do Rzymu w sprawach polskiej polityki wewnętrznej, — powtarza żywym lobbysm magnaterji z „po- li upadku dawnej Rzeczypospolitej, która również szukała poparcia i pomocy u „ob- cych potencji”?

Prof. Stroński podobnie pisał w „Warszawiance”

— Nie było jeszcze, jak Stolica Apostolska Stolicą Apostolską, takiego wrocznego Ojca Świętego w wyborach w jakimś kraju na rzecz jednej listy, a także nie było jak Watykan Watykanem, takiego sposobu podawania do wiadomości oświadczeń Ojca Świętego.

Zapewne dzięki podekscytowaniu z którym napisany został artykuł prof. Strońskiego polemika z tym artykułem tym razem jest nadzwyczaj łatwa.

Pisze np. prof. Stroński:

List Pasterski Księża Biskupów Polskich z 5 grudnia r. ub. ani jednym słowem nie zwracał się przeciw Rządowi.

Ależ oczywiście! Od początku, tak samo dobrze przed podaniem do wiadomości ogółu katolików polskich opinii Ojca św., jak i teraz, cała prasa konserwatywna twierdziła i twierdzi, że list pasterski nie zwracał się nietylko przeciw rządowi, ale także przeciw liście rządowej.

Prof. Stroński może temu zaprzeczyć, bo często zaprzecza rzeczom najoczywistszym, — lecz nikt poza p. Strońskim nie zaprzeczy, że list pasterski Biskupów Polskich mimo tego że tej intencji nie miał — na każdym kroku i na każdym wiecu był wykorzystywany na niekorzyść listy Nr. 1, a na korzyść listy Nr. 24 i pp. Witosów, Ratajów, Kierników i innych.

Zarzut wtrącała osoby Ojca św. do wyborów w Polsce, stawiany

11. 11. 28. Wręczenie listów uwierzytelniających.

WARSZAWA, 11-12. PAT. W dniu 11 b. m. o godz. 12 w południe Hajime Matsushima poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny J.C.M. cesarza Japonii złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w zamku w otoczeniu członków poselstwa japońskiego, a mianowicie sekretarza poselstwa Sin-ichi-Chiba i Tadao-Kouj. Do obecny był poza tem minister spraw zagranicznych August Zaleski.

Nowa pragmatyka oficerska.

Jak się dowiadujemy w tej chwili, opracowywany jest w ministerstwie spraw wojskowych projekt nowej pragmatyki oficerskiej, która uważa się jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Rozporządzenie to ukaże się w ciągu miesiąca.

Nowa pragmatyka zawierać będzie szereg zmian w stosunku do dotychczasowych przepisów.

At. i. dla podporucznika i porucznika przewidziana będą minimum 4 lat w jednym stopniu. Przepisana będzie kausja dla oficerów, wędrujących w stan małżeński, pozmien małżeństwo dozwolone ma być tylko oficerom i kapłanom włącznie. Podporucznikom i porucznikom nie będzie wolno się żenić.

Ks. kardynał Hlond w Kolonji.

KOLONJA 11. 12. PAT. W piątek J. Emin. ks. kardynał Hlond był gościem OO. Salezjanów w Marienbergu i Helenenbergu, poczem złożył wizytę biskupowi w Trewirze, gdzie był na obiedzie. Dziś ks. kardynał Hlond przybył do Kolonii. Ks. kardynał powitał ks. biskup Kammela w zastępstwie chorego ks. kardynała Schutzego oraz przedstawicieli polskiego konsulat generalnego i tutejszej kolonii polskiej.

Prace nad ustaleniem bezpieczeństwa.

GENEWA, 11. 12. PAT. Do władomości prasy podano sprawozdania, które zostały opracowane z końcem stycznia w Pradze przez prezesa komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa Benesa oraz trzech sprawozdawców, wybranych na pierwszym posiedzeniu komitetu. Memorandum Holsteiga (Finlandja) dotyczące organizacji rozjemstwa i akcji pojednawczej wskazuje na różne typy układów rozjemczych i pojednawczych, które należałoby dostosować do położenia różnych państw. Memorandum Politisa (Grecja) mówiące o bezpieczeństwie zawiera zawieranie zbiorowych układów o nieagresji oraz rozjemczych jak również układów o wzajemnej pomocy. Memorandum uznaje, że stworzenie zdemilitaryzowanych sfer mogłoby przyspieszyć konsolidację bezpieczeństwa.

Rutgers (Holandia) zaleca czynny udział w przygotowaniu poprawy warunków komunikowania się poszczególnych organów Ligi Narodów wśród wszelkich okoliczności. Sprawozdanie podkreśla pożyteczność wydawania przez Radę Ligi opinii w sprawie wybuchu wojny, czy zachodzi naruszenie paktu Ligi i która ze stron prowadzących wojnę dopuściła się tego naruszenia.

BERLIN, 11—12. PAT. „Vossische Ztg.” donosi z Genewy, że na stanowisko obserwatora sowieckiego w czasie nadar komitetu bezpieczeństwa rozpoczynających się 20 b. m. wyznaczony został ze strony delegacji sowieckiej na konferencję komisji rozbrojeniowej rzeczoznawca i sekretarz generalny delegacji sowieckiej Borys Stein.

Echa wizyty senatora Jęwelowskiego w Warszawie.

GDANSK, 10. 12. PAT. O pobytku sen. Jęwelowskiego w Warszawie donoszą tutejsze pisma co następuje: Jak wiadomo sen. Jęwelowski wyjechał do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego. W Warszawie przebywał on dwa dni. W międzyczasie przyjeżdżał sen. Jęwelowski przez przewodniczącego polskiej delegacji do rokowań handlowych polsko-niemieckich ministra Twardowskiego a następnie przez ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego. Poza tem sen. Jęwelowski przyjeżdżał w M-stwie Spraw Zagranicznych, gdzie konferował w sprawie aktualnych kwestyj gdańsko-polskich, zwłaszcza w sprawie niemiecko-polskiego traktatu handlowego.

ponieważ nie jest legatem papieskim. Znowuż silenia się na ironię jest tu więcej aniżeli spokoju. Rozmowa z Ojcem św. miała charakter polityczny, a że Papież zastrzegł przeciw próbom rozbijania bloku Nr. 1 przez używanie listu pasterskiego jest to rzecz zupełnie naturalna. Akcja endecji wykorzystywała list pasterski w sposób tak brutalny i cyniczny, że władze kościelne pomimo swej cierpliwości jednak w końcu temu zgorzgnienu kres musiały położyć. Prof. Stroński jest zdania, że Stolica św. powinna się jego o zdanie w sprawach polskich radzić. Niestety «tym razem» Stolica Apostolska ominie ją osobę i redakcję «Warszawianki» i redakcje innych pism podobnych i nie dopuściła do rzucańca sentymentów religijnych w sukurs dla stronictw endeckich.

Cat

Na szachownicę wyborczej.

Dlaczego sfery gospodarcze będą głosować na listę Nr. 1. X Borodicz kandyduje do Sejmu.

Rozmowa z prezesem Związku Przemysłowców p. Mieczysławem Bohdanowiczem.

Wobec akcesu sfer gospodarczych do Bezparytyjnego Bloku Współpracy z Rządem, co podkreślone zostało wyrażnie odczuciem Komitetu Gospodarczego W. z. R. zwróciło się do Prezesa Związku Przemysłowców p. Mieczysława Bohdanowicza z prośbą o wypowiedzenie się, dlaczego zdaniem p. Prezesa—sfery gospodarcze powinny popierać listę B. B. W. z R.—Dlatego przedewszystkiem — oświadczył nam p. Prezes Bohdanowicz, że Rząd obecny, wolny od silnych wpływów sejmów daje gwarancję dalszego stabilizowania się kursu polityki gospodarczej. Poprzedni Sejm, przy ustawicznych walkach stronnictw i grup politycznych nie dawał absolutnie gwarancji stałości Rządu, a z nią i ciągłości prac gospodarczych. Za głosowaniem na listę B. B. z R. przemawia też pewność, że przy wzmożonym sejmowładstwie nikt nie mógł pracować wydawnie, gdyż indy-

widualnie zacierana była przez nazki partyjne i do wymogów partii naginana.

Wreszcie trzecim czynnikiem porychającym nas do głosowania na listę B. B. W. z R. jest zaufanie do Rządu Marszałka Piłsudskiego, który zdobył już autorytet na zewnątrz, co potwierdza najlepiej udzielenie nam ostatnio pożyczki zagranicznej.

Z tem zaufaniem zagranicy łatwiej jest obecnie ławirować na rynku światowym.

Sejm popierający całkowicie poczynania Rządu daje gwarancję sfery ekonomicznej, siłą rzeczy przeciwnym wszelkim wstrząsom i zmianom fatalnie odbijającym się na całokształcie prac gospodarczych.

Z tych wszystkich względów sfery ekonomiczne głosować powinny na listę B. B. W. z R.

w. i.

Wczorajsze wielkie zebranie pracowników państwowych w Wilnie.

Wczoraj 11 lutego odbyło się w Wilnie w lokalu przy ul. Mickiewicza 9 walne zebranie Kresowego Bezparytyjnego Komitetu Wyborczego kolejarzy, nauczycieli, pocztowców i innych pracowników państwowych dla współpracy z Rządem.

Zebrań zgaił prezes Komitetu Jerzy Kamiński. Do prezydium powołano prezesa Zw. Urzędników Kolejowych p. M. Puchalskiego, sekretarza zarządu okręg. Zaw. Zjednocz. Polskiego Kolejarzy p. K. Leszczyńskiego.

PPS. nie powodzi się na prowincji

Wice zwołany przez delegata PPS był los wiecu, zwołanego na dzień 10 b.m. we wsi Kowaliskiej (gm. brasiłowski) zgromadził zaledwie 20 uczestników i rozwiązał się bez podjęcia uchwał. Mniej więcej podobny wyjechał rozczarowany.

Nieudany wiec RNO w Brasławiu.

Z Brasławia donoszą o nieudanym wiecu RNO. Wiec trwał zaledwie pięć minut. W chwili rozpoczęcia przemówienia przez Beniamina Karpickiego (delegata RNO) pomiędzy stronnictwami prelegenta a młodzieżą z

Pakt PPS z Bundem

Mimo złożenia odrębnych list P.P.S. i Bundu pomiędzy temi dwoma stronnictwami zawarte zostało porozumienie, na podstawie którego tam, gdzie jest wyraźna większość wpływów P.P.S. Bund będzie prowadził agitację w kołach robotniczych żydowskich na korzyść 2-ki i odwrotnie.

Z powiatu mołodzieckiego.

Z Mołodziecka donoszą o wiecu, który odbył się w Krasnem w dniu 10 b.m. w dniu targowym przy udziale kilkuset osób. Głównym mówcą był p. Czerniawski przedstawił B. B. W. R., który w dłuższym referacie wykazywał, jak dalece polepszył się po przewrocie majowym stan gospodarczy Państwa, czego najlepszym dowodem jest ustalenie wartości złota, dalej opisywał poczynania Rządu, który między innemi przeprowadza akcję pomocy dla rolników, jak komasację, pomoc siewną i t. d. Zebrani oświadczyli się za listą Nr. 1.

W Połoczanach powiatu mołodzieckiego zwołał wójt miejscowy Piotrowicz zebranie przedwyborcze, na którym było 200 osób i oświadczone się za listą Nr. 1.

Chłopskiego w okręgu lidzkim, której figurowało nazwisko b. posła Dubrowitka.

Ruch wyborczy wśród kobiet.

Wilejska pow. Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich w Wilejsce, przystąpił do zorganizowania komitetów wyborczych w gminach: Pow. Święciański Ze Święciańskimi, że w komitecie dzielnicowym, gminnym i na powiecie pracuje jest zorganizowana. Zainteresowanie wyborami wśród kobiet jest bardzo duże, 12 lutego odbędzie się wiec powiatowy, na który wyjeżdżają prelegenci z Wilna.

Oburzenie w sferach akademickich na „Dziennik Wileński” rośnie.

Wład za umieszczonym wczoraj listem potępiającym napaść „Dz. Wil.” na młodzież akademicką otrzymujemy pismo treści następującej:

W dniu 7 b.m. w lokalu Bezp. Bloku Współpracy z Rządem odbyło się zebranie przedstawicieli poszczególnych wydziałów i kursów USB, na którym również byli obecni i akademicy — nie reprezentanci, a tylko sympatycy.

Wspomnieni przedstawiciele wystąpili na zebraniu nie tylko w imieniu studentów lecz i w swych mocodawców, wobec czego kwestja liczebności jest zbędna. — To wszystko!

Jutro upływa ostatni dzień sprawdzania list.

Ponieważ przewiduje się, że podczas głosowania wyborcy niejednokrotnie będą musieli przez dłuższy czas oczekiwać kolejki, gdyż większy ruch w obwodowych komisjach panuje w godzinach wieczornych, pożądanym jest, by obywatele przeglądali wyłożone listy wyborców celem stwierdzenia, czy rzeczywiście figurują na liście, by niepo-

Okólnik Ministerstwa w sprawie djet członkom komisji wyborczych.

Pan minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z panem ministrem skarbu wystosował do wszystkich p.p. wojewodów okólnik ustalający wysokość i sposoby wypłacania djet i kosztów podróży członkom komisji wyborczych. W myśl okólnika członkowie ci uprawnieni są do otrzymania djet dziennych za dni rzeczywistej pracy oraz zwrotu kosztów podróży według VI względnie VII st. st.

Funkcjonariusze państwowi sędziowie, prokuratorzy i wojskowi pełniący funkcje przewodniczących i członków komisji wyborczych, otrzymują djet w zależności od stopnia służbowego. Wypłatę uskuteczniają urzędy wojewódzkie albo też zarządy odnośnych gmin względnie magistraty, o ile członkowie komisji obwodowych wybrani zostali przez Rady gminne.

Ks. Kanonik Borodicz z San Remo i Leonpola nadesłał nam do nmiśczenia długą listę, motywując potrzebę jego listy, która złożona została w Święciańskich pod nazwą „grupy wyborców dążących do naprawy bytu na kresach”. — Jedno w czem ks. kanonik ma rację to w tem, że w swoim okręgu wyborczym jest niestękanie popularny i że zdobyć mandat nie przyjdzie mu z trudnością. Będzie to niewątpliwie ciekawy przyczynek do historii głosowania powszechnego w Polsce.

Ks. Borodicz kandyduje mimo zakazu ks. Arcybiskupa. W swoim liście pisze ks. Borodicz bardzo dyplomatycznie: „Pamiętałem wprowadzić zakaz J. E. Metropolity kandydowania duchownym, ale moje otoczenie zbyt przekonawco twierdziło, iż gdy strzecha się pał, powinienem popierać także ks. Arcybiskupa i po tem jest mocen zarządzić, i wyjątki poczynić.”

— Styl to człowiek. W epistole ks. Borodicza dużo jest błędów stylistycznych, a nawet ortografja nieszczytna. Lecz wszystko tak żywo napisane i tak dostosowane do idealnego powszechnego głosowania, jak np. powoływanie się na „własnego” ordynariusza, którym ks. Borodicz się zastania, a który rzekomo nakazał ks. Borodiczowi ten „potar gasić”. Ordynariuszem tym dla ks. Borodicza jest „J. E. ks. biskup Dattia” prawdopodobnie biskup djeceji do której należy San Remo.

A oto inna próbka stylu ks. Borodicza: „Pytając o moje zdanie co do jednaki, powiedziałem, iż mają współpracować i zalecać, by głosowano na dobrego katolika i patriotę, wtedy tylko Rząd Marszałka Piłsudskiego, poparty przez Sejm patryotyczny, odrzucił Polskę. Jeden z tych „dłasiaczy” odpisał iż on jest „bezwyrozumiały”. Zwróciłem uwagę młodzieńca iż on jest zamotydy i skoro nie odróżnia Boga od Indu, jak stworzenie czworonożne, nie powinien zabierać głosu w sprawach tak ważnych, gdy się rozstrzyga losy naszej Ojczyzny. Zapomniał i wyznał otwarcie, iż nie otrzymał wychowania — zarzucił mu matka przedwcześnie.”

To „zapomnienie” arogantja jakie stylizowanie prymitywne a przekonujący i prawdopodobnie właściwe. Ale przy wyborach powszechnych takie metody świetnie popadają.

Próbką stylu ks. Borodicza jest także list jego parafian, w którym błagali go on, aby wrócił do Polski i starał się o mandat. Jakiśkolwiek ks. Borodicz twierdzi, że list jest pisany nie przez niego, lecz do niego, to temniemniej widać, że parafianie ks. Borodicza od niego przejęli sposób wystawiania się bo list parafian i listy ks. Borodicza są w kutek w kutek do siebie podobne.

Ciekawą postać jest ks. Borodicz. Ile w nim jest nieapodyktycznej energii, odwagi, fantazji, jak kolosalnie wpływa na lud i jak umie rządzić jego sentymentami. Ciekawym materiałem dla powieściopisarzy. Coś w rodzaju Fałstafa, Zagłoby, czy Rędziana tylko przeniesionego do roli trybuna ludu. Jaka szkoda, że nie znał go Balzac. Tylko właśnie Balzac potrafiłby rozstrzygnąć te wszystkie składowe, które się składają na psychologję ks. Borodicza. Z trzech ksiąg, którzy sesli na manowce to jest x Okonia, x Orzechowskiego i x Borodicza, — ten ostatni niewątpliwie jest najciekawszy i choć może najmniej wykształcony temniemniej najświeższy. x Okoń to demagog ordynary, x Orzechowski poza swym rzetelnym krasomówstwem to płaśki kabotyń bez czci i wiary, x Borodicz to indywidualność daleko od dwóch poprzednich głębsza, jak już powiedzieliśmy niezrównanie więcej — balzakowska. Cokolwiek się stanie z jego osobą i jego kandydaturą to niezamknijeta karta z życia naszych kresów ten ks. Borodicz.

Etyka dziennikarska.

Przegląd Wileński zamieścił bardzo rozumny artykuł o stosunku idei monarchicznej do krajowości. Artykuł ten powtarza ideologję „Słowa” którą od lat kilku rozwijamy na naszych łamach. Przeciwnie on ideję monarchiczną nacjonalizmowi i twierdzi, że rozwiązanie problemu jednolici ziem b. W. Ks. Litewskiego tkwi w idei monarchicznej. Miarą dziennikarskiej etyki p. Ludwika Abramowicza jest, że nie tylko nie zaznacza przed tym artykułem, że chodzi tu o program rozwijany przez nas stale i konsekwentnie, lecz opatruje go następującą wzmianką:

„Nie znając „Słowa” ani popisów publicystycznych p. Cate autor poniedziałowych wywodów ma do nas żal, za nasze wycieczki przeciwko monarchizmowi wogóło.”

P. Ludwik Abramowicz może tu podać rękę p. Obstowi, który nas nazwał „spendomonarchistami”. Jeden i drugi odmawia nam zaszczytu reprezentowania idei, której poświęciliśmy naszą działalność dziennikarską.

W wielkim wyborze rami gotowe i na obałunek w BORKOWSKI Mickiewicza 5. Filja — to Jafisha 1.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składam podziękowanie Towarzystwu Ubezpieczeń „Europa” Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska 18, Główny Inspektorat w Wilnie ul. Jagiellońska 3.

Za szybkie wypłacenie kapitału pośmiertnego w kwocie 3000 dolarów z polisy Nr. 7949, po zmarłym w dniu 21 listopada

19 S.p. W. FAJERTAGU w Wilnie.

Wypłatę kapitału nas. apłita u b. miast po załatwieniu odpowiednich formalności.

511 Wilno, dn. 3 lutego 1928 roku

(—) Zofja Fajertagowa

Rolnika-Przemysłowca

rutynowanego, znanego z długoletniej owocnej pracy przy podnoszeniu kultury gospodarstwa, obeznanego z leśną gospodarką i handlem, mającego pochiebne, oraz liczne referencje jako administrator, polecają znani ziemianie, a w razie potrzeby złożą gwarancję majątkową.

Zgłoszenia, poczta Kleck, Syndykat Rolniczy, W. Antonowicz, „dla Rolnika”

Dziś PREMIERA

VII Szopka Akademicka urządzana staraniem grona słuchaczy wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. rozpoczyna swe przedstawienia od niedzieli dn. 12 b. m. codziennie oprócz czwartków i piątków

W lokalu „Ogniska” Akademickiego ul. Wielka 24 Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

KOMUNIKAT

Prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej

Ostatnimi czasy na szeroką skalę rozpowszechniła się w Wilnie fabrykacja i sprzedaż papierosów wyrabianych przez tajne wytwórnie z tytoniu szmuglowanego z Łotwy i Litwy.

Organy Kontroli Skarbowej stwierdziły, że zbyt tych nielegalnych wyrobów, popierany jest przez bardzo licznych konsumentów wśród społeczeństwa tutejszego, a zwłaszcza wśród urzędników państwowych, samorządowych, bankowych i wielu innych instytucji, zatrudniających znaczniejszą ilość pracowników, aresztowania bowiem pokatnych sprzedawców papierosów oraz szmuglowanego tytoniu miały miejsce przy wejściach do biur wymienionych kategorii.

Składając na karb nieświadomości konsumentów, że nabywaniem rzeczonych wyrobów tytoniowych, popiera się szmugiel i tajne wytwórnie, które konkurując bezprawnie z wyrobami Monopoli Państwowej, czynią Skarbowi Państwa wprost nieobliczalne szkody i straty, podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie istniejącej Ustawy Karnej Skarbowej (art. 6, 13, 64, 65 i 66) zmuszony jestem do wydania zarządzeń, by organy Kontroli Skarbowej pociągały nabywających tytoni szmuglowany lub wyroby tytoniowe, wyprodukowane nieprawie, do najsurowszej odpowiedzialności, stosując, przewidzianą temi artykułami, karę grzywny do 2 000 złotych, ewentualnie 100 dni aresztu.

(—) Jan Malecki

PREZES IZBY SKARBOWEJ

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,

rutynowany pedagog podejmuje się lekcji dla dziecka ociemniałego. ul. Chemiczna 31 m. 1. Od g. 3-5 p.

Biały Tydzień

niezwykła okazja taniego kupna, z której prosimy skorzystać

Towary białe wszelkiego rodzaju.

Bielizna stołowa, domowa, damska i męska.

Chusteczki do nosa, ręczniki,

Franki, kapy, drelichy, inletry i t. p.

Wybór znaczny.

Ceny wyjątkowo niskie

Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.

Wilno, Mickiewicza 18.

SÓL NOGA JANA

USUWA RADYKALNIE DOŁCIELIWOŚĆ NOG



GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKĘ
D^r ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA, OGRODOWA 1.
DO NABYCIA W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNIKI I PERFUMERIIACH
ORYGINALNA TYLKO Z NUMEROWANĄ ETYKIETKĄ
Z MARKĄ OCHRONNĄ „SŁOŃ”

Żądajcie wszędzie

Kalosze, sniegowce,

obuwie SPORTOWE,

i Płaszcz gumowe

Marki

Marka fabrycz.

„Gentleman”

Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy w Łodzi. SKŁAD FABRYCZNY na Województwa Wileńskie i Nowogródzkie

SPÓŁKA „GOZA” Wilno, Rudnicka 6.

KRONIKA

NIEDZIELA
12 Dnia
Modela m.
jutro
Kalendarz R.

Wschód s. g. 7 m. 00

Zach. s. g. 16 m. 32

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład
Meteorologii U. S. B.
z dnia 11 - 12 1928 r.

Ciepota
(średnio w min.) 743

Temperatura
(średnio) 11.1C.

Opad na do-
bę w mm.

Wiatr
przewiewający

W w g i Pochmurno. Śnieg.

Minimalna za dobę -10C.

Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— (c) Dzisiejsza akademja pa-
pieska. O g. 13.15 w Sali Chreści-
jańskiego Domu Ludowego, stara-
niem Ligi Katolickiej odbędzie się
Akademja z powodu Wiel. rocznicy
Koronacji Ojca Św. Piusa XI z na-
stępującym programem: 1. Zagajenie
wypowie p. Delegat A. Kopeć. 2.
Hymn papieski—wykona chór «Echo»
pod batutą prof. Kalinowskiego. 3.
Odczyt p. t. «Wpływ Papieństwa na
ukształcanie się kultury zachodniej
w Polsce» — wygłosi p. Prof. Feliks
Koneczny. 4. Adagio religiozne — z
koncertu H. Vieuxlema'a — odegra
na skrzypcach p. Ledóchowska, przy
akompaniamencie p. Prof. Szczepa-
ńskiego. 5. «Bóg Stworzył Świat» —
wykona chór «Echo». 6. Z cyklu
«Tryumf Krzyża» — deklamacja —
wypowie artysta teatru «Reduta» p.
Karbowskiego. 7. «Miłość i Zgoda» —
wykona chór «Echo». 8. Hymn Na-
rodowy.

URZĘDOWA.

— Pan wojewoda o odznacze-
nie „podgajczyków”. Dowiadujemy
się, że p. wojewoda Raczkiewicz wy-
stał do Ministerstwa Spraw Wewn-
trzych pism., w którym prosi o po-
nowne rozpatrzenie wniosków w spra-
wie odznaczenia funkcjonariuszy po-
licji biorących udział w akcji granic-
nej w Podgaju. Sprawa ta była ze
względów formalnych schowana pod
sukno, a tymczasem poszkodowani
na zdrowiu policjanci z Podgaja na-
daremnie oczekują przyrzeczonych od-
znak.

Jak się dowiadujemy, komendani
posterunku Podgaj z czasów zarębu
st. post. Feliks Jasiński leży chory na
gruźlicę kości, jakiej nabawił się na
froncie podgajskim.

SAMORZĄDOWA.

— Subwencje Ministerstwa dla
instytucji społecznych. Ministerstwo
P. i O. S. przekazało Sejmikowi Wi-
leńsko-Trockiemu sumę 3000 zł na
stację opieki nad matką i dzieckiem.
Ta suma sumę przekazano na burzę
Polskiej Macierzy Szkolnej w Os-
zmianie.

— (e) Roboty mostowe i dro-
gowe w pow. Wileńsko-Trockim.
W obecnym czasie wydział powiatowy
Sejmiku Wileńsko-Trockiego pro-
wadzi na terenie powiatu następujące
roboty drogowe i mostowe: 1. bu-
duje się drewniany most na drodze
wojewódzkiej Bystrzyca-Bujwidz-Nie-
menczyn w m. Bujwidzach, gm. Mi-
kułskiej; 2. rozpoczyna się budowa
drewnianego mostu na rzecze Rudom-
iance, na drodze gminnej około
wsi Merezian, gm. Rudomiankiej;
3. dowozi się budulec do budowy
mostów na drodze państwowej Wil-
no-Rudziński-Ejazyński; 4. dostarcza
się kamień do robót brukarskich na
drodze Wilno-Landwarów i na trak-
cie Bystrzyckim; 5. bije się szaber
do remontu szosy landwarowskiej;
6. dostarcza się szwarczarni kamień
do zabrukowania m. Gierwiaty i do
zakończenia zabrukowania m. Olkie-
niki i Worniany.

WOJSKOWA.

— (e) Powołanie oficerów re-
zerwy do służby czynnej. Oficerowie
rezerwy, pragnący być powołani do
służby czynnej winni najpóźniej
do dnia 1 marca 1928 r. wniesić po-
wołanie przez właściwego P. K. U., za-
wierające: 1) własnoręcznie napisany
życiorys; 2) powołanie się na dwóch
zaawansowanych oficerów, mogących w
razie potrzeby wydać opinię o kwalifi-
kacjach kandydata; 3) świadectwo me-
ralności, o ile oficer rezerwy nie jest
zastrzeżony w instytucjach wojsko-
wych, cywilno-państwowych, komu-
nalnych lub samorządowych.

Kandydaci do czynnej służby wojs-
kowej w korpusie oficerów sanitarnych
w wieku nie przekraczającym
dla podpułkownika 45 lat, a do ma-
jora włącznie 43 lat, poddawani są
niezwłocznie przez P. K. U. oglądni-
om wojskowo-lekarskim, a po u-
skutkaniu kategorii „A” pod względem
zdolności do służby wojskowej —
podania ich przesłane są do odpo-
wiedniego departamentu Min. Spr.
Wojskowych.

O powołaniu do służby czynnej
zostają oficerowie rezerwy powiada-
ni do końca maja r. b., przydział
zaś ich do poszczególnych formacji
nastąpi z dniem 1 lipca 1928 r.

AKADEMICKA.

— Premjera szopki akademickiej
w niedzielę. Jak się dowiadu-

jamy premjera szopki akademickiej
zapowiedziana uprzednio na sobotę
11 b.m. została z przyczyn od zo-
pki niezależnych odłożona na niedzie-
lę 12 b.m.

Przeło właściwa premjera dla sze-
rokiej publiczności w Wilnie odbędzie
się dziś, w niedzielę w sali Ogniska
Akademickiego ul. Wielka 24 o godz.
8. 15 wieczór.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— JE. ks. Arcybiskup zwiedza
Złobek Dzieciątka Jezus. Onegdaj
JE. ks. Arcybiskup R. Jastrzykowski
w towarzystwie Pana Wojewody Rac-
zkiewicza zwiedził Złobek imienia Dzie-
ciątka Jezus prowadzony przy ul.
Subocz Nr. 23 przez Siostry Szarytki.
Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego
towarzyszył p. A. Trocki. Złobek
zrobił jaknajlepsze wrażenie. Wzoro-
wa czystość, ład i uśmiechające się
twarzyczki działki świadczą o pełnej
poświęcenia pracy Siostry Szarytek.

— Dodatkowe sumy na akcję
żywnościową wśród bezrobotnych.
Ministerstwo Pracy i Opieki Społecz-
nej na wniosek p. Wojewody Wileń-
skiego asygnowało dodatkowo dzie-
więć tysięcy złotych na akcję żywno-
ściową dla bezrobotnych. Zaznaczyć
tu należy, że asygnowana poprzednio
na ten cel suma 50.000 zł, przekaza-
na została Magistratowi, który akcję
tę prowadzi. Dodatkowa dotacja po-
zwoli obecnie na zwiększenie racji
żywnościowej.

UNIwersytecka.

— Powszechne wykłady Uni-
wersyteckie. W niedzielę, dnia 12-go
lutego 1928 roku o godzinie 7.15
wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersy-
tetu Konserwator Jerzy Ramer wygło-
si odczyt p. t. «Stanisław Wyspiański
jako plastyk» z obrazami świetli-
nymi.

Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Odczyt Prof. U. S. B. J. Mu-
szyńskiego. W niedzielę 12 b. m.
w sali Gimn. im. A. J. Czartoryskiego,
m. Pohulanka 11, Prof. U. S. B. J.
Muszyński wygłosi odczyt p. t.
«Truizmy w dziejach ludzkości», po-
czątek o godz. 5 wieczorem. Całko-
wity dochód przeznaczony na cele
obozu letniego 2-giej żeńskiej druży-
ny harcerskiej im. Hłm. Żółkiewskie-
go. Bilety 30 i 50 gr.

— Odczyt o karności i karach.
Staraniem towarzystwa wychowania
przedszkolnego odbędzie się
14 b. m. w wtorek odczyt
prof. M. Massoniusa, pod tytułem
«Karność i kara», w lokalu kursów
pielegniarskich, ul. Mickiewicza 22 m. 5,
III piętro, wejście od ulicy. Po od-
czytanie dyskusja i sprawozdanie z
pism pedagogicznych z zakresu wy-
chowania przedszkolnego. Goście
mile widziani.

— Zarząd Koła Przyjaciół 5
Drużyny harcerskiej wzywa wszy-
stkich członków i sympatyków na
doroczną Walne Zgromadzenie Koła
w dniu 12 lutego o godzinie 12.15
w Izbie Drużyny (w drugim terminie) —
zaulek Ś. w. Kazimierza, Gimnazjum
O.O. J. zwińców.

— Zebranie Koła Miłośników Szko-
ły Twórczej. We wtorek dnia 14 b. m. o g.
6.15 odbędzie się walne zebranie członków
Koła Miłośników Szkoły Twórczej. Na po-
rządku dziennym: 1) Sprawozdanie nastę-
pującego zarządu. 2) Przystąpienie do Towar-
zystwa zwolenników nowoczesnego wycho-
wania. 3) Wybór nowego zarządu. Zebranie
odbędzie się w lokalu Szkoły Powoz. 39,
Królowska 9.

ZABAWY.

— Na bursę dla młodzieży
szkół średnich Centrala Opiek
Szkolnych urządziła bal w lokalu Kluba
Kolejowców ul. Dąbrowskiego 5
16 lutego o godzinie 10.15 wieczorem.
Uroczyste takiel bursy jest koniecz-
nością, gdyż młodzież, nie posiadająca
rodziców a nawet opiekunów (sieroty)
tuła się po różnych kątach, źle się
odżywia i pęzbawiona jest możnością
należycie pobierać naukę. Młodzież ta
jest najlepszym siewcą gruźlicy i in-
nych chorób nagminnych. Stworzenie
warunków higienicznych, stworzenie
odpowiednich warunków pracy, nale-
żyta odżywienie się młodzieży jest
obowiązkiem rodziców i społeczeń-
stwa, jest obowiązkiem samorządów,
Państwa. W imię praw ludzkich, w
imię uczuć społecznych, Centrala wzy-
wa społeczeństwo do pomocy. Niech
każdy przyjdzie na wieczór, kupi bi-
let, a w ten sposób depozycję Cen-
trali i spełni swój obowiązek spo-
łeczny.

RÓŻNE.

— K. went Polonia niniejszem
przepr- wszystkich Szanownych
gości i niezawodzonych przez kon-
went o odwołaniu kawy czarnej w
dniu 11 b. m., która nie odbyła się
z powodu śmierci filistra konwentu
ś. p. J. J. Michniewicza.

— (o) Kolonji letnie dla dzieci
z Górnego Śląska. Wzorem roku
ubiegłego, Wileński konsystorz ewan-
gelicko-reformowany postanowił i w
roku bieżącym sprowadzić na kolonji
letnie do Wilna 30 dzieci z Górnego
Śląska.

— Wysawę obrazów i rzeźb,
otwartą do dnia 16 lutego b. r. przy
ulicy Mickiewicza 11 róg Orzeszko-
wej, śpiesznie zwiedzać.

Można nabyć tanio piękne widokowe

naszego Wilna, jak również fine ma-
lowidła. Rzeźby Marszałka Piłsudskie-
go, oraz wiele innych rzeźb. Ceny
katalogowe zniżone o 50 proc.

— Ks. Bobin na wilegiaturze.
Dowiadujemy się, że wypuszczony
niedawno z więzienia, znany działacz
polityczny ks. Bobin przebywa obec-
nie w majątku Przyjaźni gm. Daugie-
lińskiej pow. Święciańskiego.

— Podziękowanie. Komitet
„Chleb dzieciom” w imieniu ochro-
nionych składka najszerzej podziękowanie
Pani Wojewodziny Jadwidze Raczkiewiczowej za otrzymane
z Komitetu „Daru Choinkowego”
upominki, które tak bardzo urozma-
iły i uświetniły gwiazdkę dzieciom
sierotom.

TEATR I MUZYKA

— «Reduta» na Pohulance Dzieł
Żeromskiego w Reducie. Dziś w Reducie
na Pohulance odbędzie się dwa widowiska,
pod znakami twórczości Stefana Żeromskie-
go o godz. 16 po cenach zniżonych, ko-
medja w 3-ach odsłonach pt. «Udekle mi
przepióreczkę...»

o godz. 20.15 sztuka w 5-oin odsło-
nach — «Suknowski».

W obydwu przedstawieniach bierze
udział Juliusz Osterwa w głównych po-
staciach.

— Wtorek — «Suknowski».
Zespół Reduty opracowuje baśń dra-
matyczną Lucjusz Rydla pt. «Zaczarowane
koło», która będzie najbliższą nowością w
bieżącym repertuarze Reduty.

— Teatr Polski (sala «Lutnia»)
«Król» — satyra Callave'a i Flerana, na któ-
rej publiczność wybornie się bawi, grany
będzie dziś i jutro.

— Dalszejsza popołudniówka: Dziś o
godz. 4 m. 30 popoł. grana będzie dosko-
nała komedja Molnara «Złotodziej i jego me-
ceus» po raz ostatni w sezonie. Ceny
miejsc od 20 gr.

— Najbliższą premjera. W poszuki-
waniu najnowszego repertuaru, zespół Te-
atru Polskiego przygotowuje komedję, bę-
dącą obecnie na wielu scenach atrakcją se-
zonu, amerykańską sztukę «Fenomenalna
umowa» — Johnsona.

— «Konstytucja» — sztuka B. Górczy-
ńskiego jest to obraz życia polskiego w chwi-
lach największego ucisku, tj. przed rokiem
1905. Ualentowny autor nie szczędził barw
aby to życie przedstawić bez osłonek, to
też drś «Konstytucja» jest dla nas doku-
mentem nieomal historycznym. «Konstytucja»
grana będzie raz jeden w naszym Teatrze
w dzień jubileuszu 25-letniej pracy sce-
nicznej dyr. F. Rychnowskiego — 20 lutego
w poniedziałek.

— Koncert Jovity Fuentes. W Teatrze
Polskim w dniu 17 bm. (piątek) odbędzie
się koncert znakomitej śpiewaczki japoń-
skiej Jovity Fuentes, której towarzyszą
Europejanci bndzi powszechny zachwyt.

Ostatni występ Jovity Fuentes w operze
warszawskiej był wielkim tryumfem tej
artystki.

— Wileńskie Towarzystwo Filhar-
moniczne w «Reducie». Drugi i ostatni kon-
cert Jarosława Kocjana, solisty słynnego
«Gewandhausu» w Lipsku, odbędzie się w
poniedziałek dn. 13-go lutego r. o godz. 8
m. 15 wiecz. w gmachu teatru «Reduta» na
Pohulance. P. Kocjan wystąpi z repertu-
mym programem, a mianowicie:

Dwuzak — Koncert skrzypcy A. moli,
Bach — a) Menuetto, b) Loure, c) Gavotti, d)
Preludjum. Józef Sni — Appassionato (Un
poco faticato), Beethoven i wreszcie utwory
Fagutali'ego. — Wypada w tem miejscu
wskazać, że utwory powyższe wykonane
zostaną po raz 1-szy w Wilnie.

Pierwszy recital bp. Jarosława Kocjana,
odbył się w dn. 11 bm. Liczne zebrana pu-
bliczność zgromadziła P. Kocjanowi zasłużoną
owację, Jarosław Kocjan, chlubą skrzypcy
europejskiej, zachwyca słuchaczy feno-
menalną techniką i głębokim njejm totem.

Akompaniują P. Kocjanowi towarzyszący
m. prof. Oldrich Kredba.
Pozostałe w nieznacznej ilości bilety
do nabycia w «Orbisie» od 9 do 4 popoł.,
w dniu zaś koncertu, w kasie Teatru «Re-
duta» od godz. 5 popoł.

RADJO—WILNO.

Fala 435 mtr.

Niedziela, 12 lutego 1928 r.
10.15 — Transmisja nabożeństwa z
Katedry Wileńskiej.

11.00 — Transmisja z Warszawy.
Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w
Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologi-
czny, oraz nadprogram.

12.10—14.00. Transmisja koncertu z
Filharmonji Warszawskiej, poświęconego
ntworom M. Karłowicza. Wykonawcy: Or-
kiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Oz-
mińskiego i Helena Zarzycka (skrzypce).

I. Repertoria litewska, II. Koncert skrzyp-
cy, III. Odwieszanie pleśni — poemat sym-
foniczny.

14.00—15.00. Transmisja 3 odczytów ro-
lniczych z Warszawy.

15.00—15.15. Komunikat meteorologiczny
oraz nadprogram.

15.15—17.10. Transmisja koncertu sym-
fonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna
pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Leopold
Muntzer (fortepian). W programie: Griety-
Mott, Beethoven, R. Strauss, Mozart.

17.10—18.10. Transmisja z Sali Wa-
rszawskiej Rady Miejskiej. Uroczysta Aka-
demja z okazji V rocznicy Koronacji Ojca
Św. Piusa XI.

18.15—19.00. Odczyt w języku litewskim
wygłosi Józef Krausajus.

19.00—19.25. Orkiestra radiowa.

19.25—19.35. Sygnał czasu i rozmaitości.

19.35—20.00. «Złotodziej talentów» —
odczyt z dzieła «Przyrodę», wygłosi prof.
USB dr. Jerzy Aleksandrowicz.

20.30 — Transmisja koncertu z War-
sawy, poświęconego muzyce szwedzkiej. Wy-
konawcy: Orkiestra Polskiego Radia pod
dyr. Józefa Ozmińskiego, Stefana Millero-
wa (śpiew), prof. Wacław Kochański (skrz).

22.00 — Komunikaty P.A.T.

22.30—23.30. Transmisja muzyki tan-
cowniczej.

Poniedziałek, 13 lutego 1928 r.

16.40—16.55. Komunikat Tow. Rolni-
czego.

16.55—17.20. «Obchody i pieśni obrzęd-
owe» — odczyt w języku białoruskim — wygło-
si Adolf Zeisnik.

17.45—18.10. «Muzyka wieku XVI» — II
odczyt z dzieła «Muzyka polska w przykła-
dach» — wygł. dr. Tadeusz Szeligowski.

18.10—19.00. III Koncert zwińców w wy-
konaniu orkiestry pod dyr. prof. Aleksandra
Kondratowicza.

R. Grieg: Suita II i I.
Fr. Chopin: Polonez A-dur.

Speaker zapowiadanie na czyje żądanie
ntwoy zostaną odegrane.

19.00—19.20. «Gazetka radiowa, sygnał
czasu i rozmaitości».

19.20—19.45. «Biblioteka Wileńska» —
odczyt z dzieła «Kultura słaski» — wygł. dyr.
Bibl. USB, Stefan Rygiel.

20.00—20.30. Transmisja z Warszawy:
Odczyt o działalności Rządu, organizowany
przez Prezydium Rady Ministrów.

20.30 — Transmisja koncertu wie-

Wybory do Rady Kolejowej

Wobec zakończenia drugiego
trzydziennego okresu trwania Dy-
rekcijnej Rady Kolejowej w Wilnie, p.
minister Komunikacji zarządził wybo-
ry na trzeci okres.

Członków i zastępców do Dy-
rekcijnej Rady Kol. wybierają wglę-
dnie mianują: Województwa Białos-
tockie, Polesie, Nowogródzkie, Wi-
leńskie, Zarządy miast — Wilna, Białe-
gostoku, Brześcia, Grodna po je-
dnym członku i jednym zastępcy ra-
zem 8 członków i 8 zastępców.

Organizacje gospodarczo - społe-
czne w Wilnie: — Kresowy Związek
Ziemian, Stowarzyszenie Handlu i
Przemysłu, Bank G. spodarstwa i Kra-
jowego, Centrala Spółdzielni Rolni-
czo Handlowych, Stowarzyszenie Ku-
nców Polskich, Towarzystwo Rolnicze,
Syndykat Rolniczy, w Białymstoku —
Związek Białostockiego Wielkiego
Przemysłu, Związek Ziemian, w Brze-
ściu — Okręgowe T-wo Rolnicze,
Rada Wojewódzka Okręgowych To-
warzystw Rolniczych.

Organizacje te wybierają po je-
dnym członku i jednym zastępcy.

Z grupy powiatowych ciał samo-
rządowych — Sejmiki powiatowe zna-
dujące się na terenie Dyrekcji w ile-
ści 37 wybierają łącznie 4 członków
i 4 zastępców.

Pozatem do Rady wchodzi dwaj
członkowie mianowani przez Ministra
Komunikacji oraz Delegat Sztatu Ge-
neralnego przy Dyrekcji K. P. w Wil-
nie.

Wybory względnie mianowania
członków Dy. Rady Kolejowej winny
być zakończone do dnia 6 marca
r. b. przyczem pierwsze posiedzenie
nowej Rady przewiduje się w końcu
marca r. b.

O komunikacji z Oszmianą

Od kilku lat odcinek kolejowy Wilno—
Oszmiana posiada pod względem komu-
nikacji bardzo niedogodne warunki. Żeby się
dostać do Wilna wypada jechać albo po-
ciągiem Nr. 412, który przychodzi do Wilna
o godzinie 6.05 rano, to znaczy 2-3 godz.
przed rozpoczęciem nauki w szkołach
oraz pracy w urzędach, pomijając już to,
że podróż odbywa się w nocy, co jest zbyt
niebezpieczne. Albo też pociąg Nr. 452, przyby-
wający do Wilna o godzinie 18 m. 40, le-
dy do już szkoły i urzędów są nieczynne a
sklepy pozamykane. Jeżeli zaś chodzi o
drogę obojwrotną, z Wilna istnieją pociąg
Nr. 411 o godzinie 22 m. 25, podróż zno-
wa w nocy, albo pociąg Nr. 451 o godzi-
nie 9 m. 50, z którego ludność z pobliskich
stacji wcale nie korzysta. Pono więc żeby
spędzić parę godzin w Wilnie trzeba wy-
jechać i wracać w nocy, bowiem wszelka
inna komunikacja przy takim rozkładzie
jazdy jest wykluczona.

Potrzebom mieszkańców odcinka od-
powiadaby stały pociąg przybywający do
Wilna o godz. 8.15 i odjeżdżający z
Wilna o godzinie 15.15 względnie 16 z mi-
nutami.

Mieszkańcy wymienionego odcinka
zwracali się niejednokrotnie do Dyrekcji
Kolei Państw. z prośbą o zmianę rozkładu i
zaoszczędzenie go do potrzeb mieszkańców.
Otrzymał przyrzeczenie, że rozkład będzie
zmieniony w okresie 1927 — 1928 roku, lecz
przyrzeczenie to zrealizowane zostało ku
wielkiej niespodziance zainteresowanych w
ten sposób, że w rozkładzie jazdy poczy-
niono przesunięcie o 10 — 40 minut co jest
jeszcze gorsze. Ponowne próby mieszkań-
ców pozostały bez echa.

Należy mieć nadzieję, że Wileńska Dy-
rekcja Kolej mając na uwadze wygodę po-
dróżujących sprawą tą się zajmie i zadowol-
ni po myśli petentów.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 10-go
lutego r. b.

Ziemiopłody: ceny za 100 kg. przy
transportach wagonowych franco stacja Wil-
no: żyto 40—40 i pół, owies 37—40 (zale-
nie od gatunku), jęczmień browarowy 44—,
na kaszę 40—, otręby żytnie 28—, pszen-
ne 30—. Ceny rynkowe: słoma żytnia 8—9,
siano 9—11, ziemiaki 14—15. Tendencja sta-
ba. Dowóz dostateczny.

Mąka pszennea merykańska 100—110 gr.
za 1 kg., krajowa I gat.: 95—100, II gat.
80—90, żytnia 65 proc. 58—60, 75 proc. 50—
52, razowa 38—40, kartoflana 85—95, gry-
czana 75—85, jęczmienna 60—65.

Chleb pszy 50 proc. 60, 65, 60 proc.
stolowy 55—60, razowy 35—40 gr. za 1 kg.
Kasza manna amerykańska 130—150 gr.
za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała
95—105, przecierana 95—105, perłowa 80—
95, pszenka 60—65, jęczmienna 60—75, jagła-
na 80—90.

Mięsa wołowe 240 — 250 gr. za 1 kg.,
cielęc 200—220, baranie 220 — 250 wie-
przowe 300—350, solach 350—380, boczek
350—380, szynka świeża 350—380, wędzona
400—420.

Tłuszcz: słonina krajowa I gat. 400 —
420, II gat. 350—380, amerykańska 430—460,
zmałce amerykański I gat. 450 — 480, II
gat. 400 — 440, smół 400 — 420, olej roślinny
240—260.

Nabiał: mleko 45—50 gr. za 1 litr, śmie-
tana 230—250, twaróg 120 — 140 za 1 kg.,
ser twarogowy 180 — 200, masło niesio-
lone 650 — 700, solone 600 — 650, desero-
we 700—800.

Jaja: 300—320 za 1 dziesiątek.

Gość z Rosji Sowieckiej.

Zwłonięcy domostwiej stękaniny i narzekania, stroniący starej i stałej zasady, że szczęście jest napewno za górami i że zaważe: „u nas jest źle” mogliby się wiele poczyć z odczytu p. X. lekarki medycyny (nazwiska ze zrozumiałych względów nie wymieniamy), która niedawno powróciła z Rosji. Związki Obrony Miasta, który ten odczyt zorganizował, należy się szczerze uznać.

W odczycie p. X. nie było ani filozofii ani nienawiści do Sowietów. Może właśnie dlatego odczyt tej wywierał wrażenie tak wstrząsające.

Henryk Barbusse — zaczyna mówić prelegentka głosem, w którym czuć tłumione wzruszenie — był w Moskwie i znalazł wszystko w porządku. Dlaczego jednak autor francuski nie przespał się do G. P. U., gdzie dziesiątki tysięcy ludzi gniją w więzieniach bez sądu i kary. Dlaczego nie dojrzał wśród twarzy sytych i zadowolonych komunistów i spekulantów twarzy wynędzniałych i złych? Dlaczego, wspominając o robotnikach wracających z piekarni na ustach od pracy, zapomina p. Barbusse o 400,000 bezrobotnych w Moskwie?

Trzy główne dobrodziejstwa komunizmu wstrząsnęły dziś organizm Rosji — komunizm p. X. Syllis, alkoholizm i nędza. Syllis w Rosji Sowieckiej doszedł już do takich rozmiarów, że zanęcał pokój i zatroskał same władze. Słany szkół, instytucji też nawołują „do borby z syllisem”. Naprawdę. W Rosji nie ma już rodziny, niema moralności, niema, ani jednej młodej dziewczyny, która by jako niewiasta dziewczyna weszła w stan małżeński. A przecież małżeństwo w Rosji jest tylko zwykłą rejestracją.

Jeszcze bardziej zastraszającym jest stan sowieckich instytucji wychowawczych, internatów i t. d. Tam już współzycie pięcioletnie dzieci nie jest wyjątkiem, ale regułą. Najbardziej odpornie trzymają się jeszcze wieś. Ale i tam wpływy komunistów robią już swoje. W święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i t. d. kiedy cała Rosja rosyjska przykućta pod korą komunizmu obchodził w sercu jeżeli nie w cerkwi tradycje lat minionych, odbywały się na rynkach i placach wiośnianych orgie komasmołu, orgie sprośnych tańców bezczelnych i alkoholi.

Alkohol! Piją wszyscy. Pije cała Rosja. Napozór jak dawniej. Ale teraz jest już inaczej. Piją dzieńmi raz więcej niż dawniej. Piją ci, którzy przedtem nigdy nie pili. Rosja przecie składa się z 2-eh połów: z tych, którzy pragną zapomnieć, i tych którzy pragną, ażeby im zapomniano. I ci i tamci potrzebują alkoholu i kokainy, ażeby się uwolnić od przeszłości.

Nędza? Koszt życia równa się przeciętnie 130 czerwcom. Nauczyciel ludowy pobiera 50, 60. Jakże żyć? Równocześnie inżynier „spoc” pobiera 400 rubli, Robotnik 40 rubli za merze przelanej krwi o utopięj równości.

Teatr są niedostępne dla inteligencji. Na widowni rozpięta się komunistka i niepian. Tak jak i w życiu. Dobry, prostoduszny, apatyczny lud rosyjski ustępuje w pokorze miejsca krajowym cudzoziemcom. Oibzmiria masa inteligencji żyje w stanie zupełnej wegetacji, w bicia półzwierzęcy, w niemyśleniu, w oczekiwaniu „wielkiego pierścienia”.

„I po tem całym pieklu — Peiskall — kończy pani X. Odrzuć uderzają nas dwie rzeczy: dyscyplina i szorstki porządek. Po pierwszym sąle radości, po pierwszym porwie rozkoszy na widok czystego przeciśradła, koldry, poduszki, po upojeniu serdecznością przyjęcia rzuca się nam odrzuć w oczy siła Polaki,

ZE SWIATA

— Przyśląście 1 dolar! W „New York Sun” piśmie wychodzącym w Nowym Jorku ukazało się ogłoszenie następującej treści: „Przyślą mi jednego dolara. Smith, New Bord Street 21.” — Nazajutrz na tem samem miejscu nastąpiło drugie zawiadomienie: „Możecie jeszcze zatrzymać się do jutra z wpłaceniem mi dolara” a dzień później: „Jeżeli do jutra nie wpłacicie dolara, to będzie już za późno”.

Jeden z dziennikarzy, pragnący wyjaśnić tę niezwykłą zagadkę, udał się pod wskazany adres, aby przeprowadzić wywiad z p. Smithem. Okazało się że jest to bardzo bogaty człowiek, a drukowane ogłoszenia są skutkiem zakładu. Pan Smith o to założył się o poważną sumę, że 3 wyżej podane zawiadomienia sprowadzą mu 100 głupców, z których każdy przyniesie lub przysła mu 1 dolara. Zakład ten wygrał i okazało się, że przyszłowie głoszące, iż „głupców nie trzeba” ślać, bo sami się rodzą” nie straciło nic ze swej wiekuszej prawdy, albowiem p. Smith zebrał nie 100 lecz 1600 dolarów

— Próby radionadawcze w pociągu norweskim. W grudniu r. b. pociąg został w Norwegii próby transmisji z pociągu w pełnym biegu. Próby te odbyły się z okazji otwarcia nowej linii kolejowej z Oslo do Krageroe. Towarzystwo radiowe urządziło w dwóch przedziałach stację nadawczą, obsługiwana przez personel techniczny radiostacji. Jako anteny użyto specjalnie urządzonej niskiej anteny na dachu wagonu. Podczas podróży nadawano na krótkiej fali 84 m. cały przebieg podróży do Krageroe, a stamtąd po drucie telefonicznym transmitowano do Oslo, skąd wysyłano wiadomości do audycji na cały kraj. Wagon towarzystwa radiowego został przydzielony do pociągu, którym król norweski wraz z następcą tronu odbywali pierwszą podróż nową koleją. Przy mikrofonie przebywał dyrektor T-wa Radiowego i w sposób barwny i poglądowy mówił o krajoznactwie, które miał pociąg na swej drodze. Radiosłuchacz odbierał to wszystko bardzo jasno i głośno. Z początku próbowano użyć drutów telefonicznych biegnących wzdłuż linii kolejowej zamiast anteny. Próby jednak dały rezultat ujemny. Wobec tego dano niską antenę na wagonie, która nawet przy mijaniu krótkich tuneli funkcjonowała bez zarzutu.

Z SĄDÓW

Wyrodne dzieci.

Przed Sądem Okręgowym stanęli kolejno Helena Łukasiewiczowa i Ełrom Pokamowski oskarżeni o nieprzebieżanie przykazania Boskiego: „Czci ojca swego i matkę swoją”. Łukasiewiczowa rozgniewana na ojca — Jakóba Łukasiewicza uderzyła go buchtem siekierą w ucho. Pokamowski, jak zwał jego ojciec „ubryknął” go mocno. Dwa miesiące więzienia z zawieszeniem kary, było odpowiedzią Sądu po rozpoznaniu spraw.

UWAGA! Jutra Wielka Premjera. Dramat 150 milionowego narodu

Dekabryści
w kinie „Helios”.

siła tworzenia, siła oparta na prastarych, odwiecznych fundamentach Zachodu”.

Dziś w niedzielę dn. 12 lutego w lokalu Związku Obrony Miasta, Zawalna 1, o godz. 6 wiecz. pani X powtarza swój odczyt. Będzie to jeden z tych odczytów, których się nie zapomina.

Otwarcie Igrzysk w St. Moritz.

ST. MORITZ, 11. II. PAT. Dziś rano odbyło się uroczyste otwarcie drugich igrzysk zimowych olimpiady w St. Moritz. Prezydent związku szwajcarskiego Schullthes zainauguował otwarcie igrzysk przemówieniem w którym powitał gości przybyłych do St. Moritz ze wszystkich stron świata. Na trybunach znajdowały się tłumy publiczności, pomimo zadykmi i silnego wiatru, który zasypuje śniegiem oczy. Z ramienia Polski bierze udział reprezentant polski Modzelewski konsul Czaplicki. Po przyjęciu oficjalnym przez władze komunalne uczestnicy olimpiady otworzyli pochod, który skierował się na stadion, gdzie przedewszystkiem przed zgromadzoną publicznością. Ogółem uwagę widzów przyciągała wspaniała podstawa drużyny polskiej, która jaskrawo wyróżniała się podczas defilady, zarówno swą postawą, jak i najskładniejszym zespołem wśród wszystkich narodów. Natychmiast po otwarciu odbyło się pierwsze spotkanie w hokeju między Szwajcarią i Austrią z wynikiem remisowym 4 : 4. Następnie odegrano dalsze mecze w hokeju lodowym. Francja pokonała Węgry w stosunku 2 : 0, Anglia zaś Belgję w stosunku 7 : 3.

Treningi

ST. MORITZ, 11. II. PAT. Całe miasto jest bogato udekorowane. Na otwarcie zawodów przybył prezydent związku szwajcarskiego Schullthes. Wśród zawodników polskich panuje doskonały nastrój. Pości polski w Szwajcarii nie mógł z powodu niedyspozycji przybyć na zawody. Nadeszła on depeszę z życzeniami powodzenia. Poselstwo reprezentuje konsul Czaplicki. Wczoraj podczas treningu Bronisław Czech dokonał wspaniałego skoku 68 metrów, ustanawiając ten nowy rekord Polski. Podczas treningów Czech mało ustępował najlepszym zawodnikom norweskim. Szecha osiągnął w skoku 58 metrów. Prasa szwajcarska wyróżnia Czechę, podkreślając jego wybitne zdolności narciarskie. Polska drużyna hokejowa gra w niedzielę z drużyną szwedzką.

Żony b. posłów hromadowców zdradzają zdenerwowanie.

Proces hromadowców zbliża się, sławowa Ostrowska, Szymonowa a z nim wżrasta niepokój, pawnych siebie początkowo, rodzina głównych figur. Od kilku dni w kulturalnych sądownych spotkać można panie: Rad-

Książę Jusupow contra Kiereński

W przededniu sensacyjnego procesu

Pariski organ bi dyktatora Rosji, Kiereńskiego, przyniósł przed niedawnym czasem sensacyjny artykuł, zawierający szereg napaści na znanego z afery Rasputina księcia Jusupowa: W artykule tym mowa była o niemoralnych czynach księcia, o jego wysiedzeniu z Francji, o zamknięciu przez władze należące do księcia magazynu miod i t. p. Artykuł ten, który — rzecz jasna, — przedrukowany został przez największe i najpoczytniejsze pisma europejskie, wywołał wielką sensację w opinii całego świata.

Obojczy okazuje się, że artykuł organu Kiereńskiego był tendencyjny i że poszczególne wiadomości nie opierały się na prawdzie. Książę Jusupow, czując się dotkniętym na honorze, zaskarżył naczelnego redaktora dziennika „Dni”, A. Kiereńskiego, o oszczerstwo, tak, że ciekawa ta sprawa będzie już w czasie najbliższym rozpatrywana przez paryski sąd pokoju.

Książę F. Jusupow, hrabia Sumorokow-Eliston, ożeniony z księżną Ireną Aleksandrowną jest nie tylko wybitnym przedstawicielem arystokracji rosyjskiej, lecz równocześnie jednym z najbogatszych Rosjan. Nazwisko człowieka tego już raz zyskało sobie reszłos światowy, a mianowicie po zabójstwie Rasputina, który zamordowany został właśnie w pałacu księcia Jusupowa. Obecnie wystąpił on przed epiną europejską w charakterze głównego bohatera procesu, który pominie swej zewnętrznej a polityczności ma niewątpliwie to polityczne.

W rozmowie z przedstawicielami prasy książę Jusupow oświadczył, że nikt go nigdy z Francji nie wysiedlał, że jego magazyn miod przez nikogo nie był zamykany i bardzo pomyślnie się rozwija; że wszystkie wogóle „rewelacje” gazety „Dni” wysnane są z pałca. Równocześnie dał on do zrozumienia, że zdecydowany jest z całą energią zwalczać szerszość o nim nieprawdziwe pogłoski, które mają

go w oczach opinii europejskiej skomomitować.

„Rozszereżano o mnie pogłoski, dotyczące nie tylko moich spraw finansowych, lecz obrażające również mój honor. W rezultacie kampania ta stała się kompletną nagonką. Milczalęm dopóty, dopóki oszczerstwa te nie znalazły się na łamach gazet, skąd następnie przedostały się do prasy zagranicznej. To zmusiło mnie do przekazania całej sprawy władzom sądownym. Przed sądem okaże się, kto właściwie odgrywa główną rolę w tej oszczerczej kampanii, kto dostarczał redakcji „Dni” kłamliwych informacji o mojej osobie.

Przypuszczam, że autorami wszystkich tych wiadomości są ludzie, którym nie na rękę jest moja najnowsza książka „Koniec Rasputina”. Książkę tę, napisaną jak najbardziej obiektywnie, wydałem właśnie dlatego dopiero teraz, gdyż chciałem w niej dać odpowiedź na liczne pytania, pozostające w związku z zabójstwem Rasputina i z jego wpływami na dworze carskim. Na temat ten napisane już mnóstwo książek, sztuk, broszurek i scenariuszy filmowych, ale aktorzy dzieł tych zawsze popadali w przesadę w tym, czy innym kierunku”.

Na odbyć się mający proces sądowy przeciwko Kiereńskiemu książę Jusupow zapatrza się jak na bardzo nieprzyjemną, zarazem jednak bezwzględnie konieczną sprawę. Skierowanie sprawy tej do Sądu, — mówi ks. Jusupow, — wywołane zostało koniecznością obrony swego imienia.

WYNIENIENIE-BLEDNICE

LECZY
HEMOGEN
przetworzełaza

MAGISTRA
KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KLAWE

Magistra Klawe
Klawe
Klawe

Dzieci sowieckie

Jeden z współpracowników „Pravdy” opoaje wyniki ankiety, rozpisanej w niższych i średnich szkołach moskiewskich, na temat: „Co myślisz o kinematografie”?

„Nie mogę się obyć bez kina ani dnia”, przyznaje się jakiś młody entuzjasta tej sztuki. Któraś dziewczynka znowu napisała: „Chodzę do kina, bo inaczej jakże byłoby moje życie? Smutne i wstrętne.

Jedynie 15 proc. dzieci otrzymuje pieniądze na kino od rodziców. Inni, albo wypożyczają je sobie od znajomych, albo też wyludniają je od starszych braci lub sióstr. Niektórzy oszczędzają sobie pieniądze na kino w ten sposób, że nie jedzą w szkole śniadania, na które im rodzice pieniądze dali, a 8 proc. uczniów z dumą oświadcza, że chodzi do kina teatrów za darmo.

Prawie wszystkie dzieci wolą filmy zagraniczne więcej, niż sowieckie. Dzieci uzasadniają to w ten sposób, że w filmach zagranicznych mają możność zobaczyć inne życie, życie ludzi bogatych i wesołych a filmy sowieckie pokazują tylko wydarzenia smutne i bolesne.

Młodzi chłopcy ganią wszystkie filmy o akcji miłosnej. Jeden z nich charakteryzuje ten rodzaj filmów w ten sposób: „Wciąż się zakochują i odkochują, i znowu zakochują, szkoda tylko tych pieniędzy, które zapłacą za wstęp”.

Zato bardzo im się podoba Douglas Fairbanks — „jest taki odwrotny i zgrabny, zawsze tak zgrabnie skacze ten Dug”, „chciałbym być takim jak Dug” i podobnie piszą dzieci w swej ankiecie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Trans.	Spas.	Kupno
Dolary	8,88,5	8,90,5	8,86,5
Belgia	124,15	124,46	123,84
Holandia	359,35	360,25	358,45
London	43,43	43,56	43,34
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Pariz	35,01	35,10	34,92
Praga	26,41,5	26,45	26,35
Szwajcaria	171,50	171,93	171,07
Stocholm	239,30	240, —	238,70
Wiedeń	125,46	125,77	125,15
Włochy	47,225	47,345	47,08
Fnuty	43,45,5	43,56	43,35

Papiery Procentowe

Dolarówka 65—	65,25
Pół dolarowa 85,25 —	—
Kolejowa 102—102,25	—
5 proc. konwers, 67.	—
Konwers. kolejowa 61—61.	—
Listy B-ku Gosp. Kraj. i B-ku Roln. i obl. 93	—
8 proc. ziemskie 92,50 —	—
4 i pół proc. ziemskie 56,25	—
8 proc. warsz. 80,50 80,50	—
5 proc. warsz. 64,50	—
10 proc. m. Lublina 87	—
Listy Banku Roln. 92,50	—
8 proc. lwowskie 77	—
6 proc. oblig. m. Warszawy 63 63,2	—
Oblig. komun. oblig. 81,75	—
8 proc. m. Łodzi 77 —	—
10 proc. m. Radomia 88 —	—
konwers. kolejowa 61 —	—
8 proc. m. Łodzi 76	—
8 proc. Kalisz 72,50	—

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 11 lutego 1928 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjeon. 8,87 1/4 88 3/4

Złoto.

Ruble 4,71

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 65,76 65,45

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemska. zł. 100 62,— 62,50

Akceje.

Wilński Bank Ziemska 252,50 —

Bank Polski zł. 100. — 164.

Czeki i wpłaty.

Berilo 2,12 1/2

Rada Opiekunów Kresowa jest instytucją, która roznieca oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwalą granice Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej.

Czy jesteście członkiem? Wilno: Zygmuntowska 22 od godziny 6 tej do 8 ej.

Burza na Bałtyku.

Burza, która szalała przez dwa dni, do piątku rano w końcu uległa uspokojeniu. W Odynie wicher wyrzucił kilka chat rybackich i pozrywał dachy. W samym porcie szkód znaczących burza nie wyrządziła.

Przez całą ubiegłą noc i dalej dzisiejszy usiłowano wydobyć parowiec włoski „Maria Teresa”, który w odległości 250 m. od wybrzeża kaszubskiego ugrzązł w melfinie. Wskutek olbrzymich fal, które raz po raz biją w statek, zarył on się tak silnie, że dla wydobycia statku włoskiego, zdaniem fachowców, trzeba będzie prawdopodobnie wyjechać z przetrzemięcia burza, a następnie przekopać w plaśku kanał, którym „Maria Teresa” mogłaby wypłynąć na morze. Statki, które przybyły na pomoc, nie mogły się zbliżyć do „Mari Teresy” z powodu szalejącej burzy i niebezpieczeństwa awarii.

Torpedowiec polski „Kujawiak”, po przybyciu na miejsce, wyzwał drogą radiową do pomocy holownik polski z Gdyni „Ureus”. Oba statki polskie, „jak również dwa holowniki gdańskie „Weichsel” i „Ernst” i niemiecki holownik „Sebadier”, otoczyły parowiec włoski, nie mogąc mu przyjąć z pomocą. Wszelkie próby ruszenia parowca z miejsca nie powiodły się. Złagosa statku została zabezpieczona w ten sposób, że z wybrzeża na pokład „Mari Teresy” przy pomocy ratów ratownicy liny ratunkowe, aby na wypadek rozbicia statku przez fale, złagosa mogła się ratować.

KRAMERA
TERMOMETRA



Całkowicie niezdrów
smierci przedewszystkiem
temperaturę ciepłotermem
ale z ochroną marką
KRAMERA

MOJ PRZYJACIEL

Wyszedł z druku świat. Nr. p.
ZAWIERA: wesołe powieści,
podróże i przygody, rozrywki
umysłowe, piosenki do nut,
artykuły o teatrze amatorskim,
humor, sport, okoliczności. Ilustracje i w. inn. ciekawych rzeczy.
Cena podw. Nr. (11-12) 60 groszy.
Do nabycia w kioskach, księgarniach,
T-wie „Ruch” i inn.

PROSPEKT bogato ilustrowany
na rok 1928 wysyła na żądanie
bezpłatnie:
Red. pisma „Mój Przyjaciel”
Warszawa, Białńska 5/45

ULTRA RAYOR



obrazów
myśliwskich
Włodzimierza Korsaka
otwarta codziennie 10—16 godz.
A. Mickiewicza Nr. 23.

Wystawa obrazów
myśliwskich
Włodzimierza Korsaka
otwarta codziennie 10—16 godz.
A. Mickiewicza Nr. 23.

SALETRE CHILIJSKA

Zamówienia na
i inne nawozy sztuczne przyjmuje
firma Zygmunt Nagrodz
Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych
WILNO, Zawalna 11-a. 504.

Do wynajęcia Poszukuje

1 lub 2 pokoje z nie-pracy gospodyn, przy
krepującym wieściem, dzieciach, chorych lub
nie-mie być z nyma. Inne. Dowiedzieć się
niem, ul. Zygmuntowa Archańska 12 m. 4,
aka 8-5. Ogł. do g. 1 m. 30
g. 1-995

Zaginął

pies, seter irlandzki
lekcyj cały rudy, pierś biała,
francuskiego i nie-wabi się „Red” odpro-
mieckiego jez. dzie-wadzić do wynagro-
dom i dorosłym po dzieńmi: Połtocha 9
dostępnej cenie. Lu-m. 5, od g. 4—8 w.
kisz, ul. Filisowa 1m.20—995

Absolwentka

Uniwersytetu War-
szawskiego udziela
lekcyj w zakresie po-
lonytyki, kiloletnia
praktyka, p. rzygotow-
wanie do gimnazjum.
Widomości: Litewska
7, (Zwierzywno) 2—
Janicka. 2—729
rocznik 1888, uniwa-
nia się: 617—0

Za MARK POCZTOWE

weszelich ilościach sowieckie, li-
towe, litewskie, estońskie, gdań-
skie i polskie (z wyjątkiem najpospo-
litszych) dają wzmianki marki
Zachodnie, Kolonialne i państw po-
europejskich. Dowiedzieć się: Mickie-
wicz 42 m. 11 w niedziele i święta
między 11 a 1-a, oras telefonicznie 794

Ogłoszenie

o konkursie na wzniesienie przy
warsztatach wagonowych na st.
Nowa-Wilejka lokalu dla Biura
Warsztatów.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie
niebieszcem ogłasza konkurs nieograniczony
na wzniesienie przy warsztatach wagono-
wych na st. Nowa-Wilejka murowanej do-
budówki parterowej dla lokalu Biura War-
szatów o powierzchni zabudowy około 245
mtr.2.

Ogólne warunki konkursu oraz rysunki
i warunki techniczne na wykonanie robót
budowlanych i wszelkie informacje, doty-
czące konkursu, można otrzymać w Wydziale
Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul.
Słowackiego Nr. 2, II piętro, pokój Nr. 3, w
dniu powszednim w godzinach od 9 tej do
12 tej, za opłatą 10 zł. za komplet.

Oferty winny być nadesłane lub złożo-
ne do specjalnej skrzynki, znajdującej się w
przejdium Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Slo-
wackiego Nr. 2, II p. — do godz. 12 tej dnia
2-go marca 1928 r.

Wadium w wysokości 2000 zł. winno
być złożone w sposób ustalony przez Mini-
sterstwo Skarbu osobiście L. DOPISZCZAJŁI
z dnia 10 września 1927 r. w kase Główn-
nej Dyrekcji K. P. w Wilnie, lub przekazane
do PKO, na rachunek Dyrekcji K. P. kwit zaś
o złożeniu wadium winien być dołączony
do oferty.

Deklaracja o potrąceniu wadium z ra-
chunków przesłabiorcy, jak również oferty,
w których oferent postawił swoje dodatkowe
warunki — nie będą przez Dyrekcję K. P.
uwzględnione. Oferty takie, jak również
oferty nie odpowiadające innym warunkom
konkursu będą nieważnione.

Dyrekcja K. P. w Wilnie
2625—VI.

Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łasawe
ureguowanie zaegłych prenumerat za ro 1927
oraz o wnoszenie przedpłat za m-c LUTY

Konto Czekowe Słowa PKO

Nr. 80259

TELEFON
12-29
ULICA DOBRA 6
KOPJOWANIE
PLANOW
ŚWIATŁODRUKI
i in. KAPUŚCZYŃSKI
WILNO

HCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe kore-
spondencyjne prof. Sekulowicza,
Warszawa, Żorawia 42. Kurs wy-
czają listownie buchalterji, rachunko-
wości kmpieckiej, korespondencji
handlowej, stenografji, nauki handlu,
prawa, kaligrafji, pisania na maszynie,
nauk, towaroznawstwa, niemieckiego,
francuskiego, angielskiego. Po skoń-
czeniu świadectwo.

ZADAJCIE PROSPEKTÓW!

Perimuttera Utramaryna

jest bezwzględnie najlepszą i naj-
wydatniejszą farbą do błędnij
i celów malarskich.

Odnaczona na wystawach w Brnksell, w
Medjołanie i Paryżu złotymi medalami.
Wszędzie do nabycia.

Lekarz-Dentysta Wędliny

z wieloletnią praktyką
poszukuje posady w
klinice, szpitalu, albo
w gabinecie dentysty.
Zgłoszenia do admin.
„Słowa” pod L. D.

1—865

Bozecz kg. 5 zł.

Szynka kg. 6 zł. 40 gr.

Kiełbasa kg. 6 zł 60 gr.

Karkówka kg. 7 zł. 20 gr.

Poledwica kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Polędwice kg. 7 zł. 40 gr.

Z dziejów organizacji Polskiej Młodzieży Szkolnej na Kresach.

(Wspomnienia z lat 1882—1885)

W osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia rusyfikacja młodzieży polskiej w Mińszczyźnie dobiegła najwyższego kresu. Rząd rosyjski, pragnąc zdusić doszczętnie język polski na Kresach i zastąpić go rosyjskim, posługiwał się szkołą, jako nieocenionym narzędziem do prowadzenia polityki wynarodowienia.

Pamięcie to były czasy! Za usłyszaną rozmowę polską, lub znalezienie u ucznia Mickiewicza (w wydaniu ocenzonego), groziło wysiedlenie ze szkoły. Z drugiej strony do rusyfikacji przyczyniali się prądy ówczesne wśród samej młodzieży szkolnej, prądy o zabarwieniu rzekomo ksemopolitycznym, w rzeczywistości jak najbardziej popierające na faworyzowaniu mowy rosyjskiej w obcowaniu koleżeńskim i na ciążeniu ku rosyjskim kołom samokształcenia (składającym się właściwie z młodzieży wszystkich narodowości), lub ku konspiracyjnej pracy politycznej, w imię hasel rosyjskich partji rewolucyjnych, walczących z despotyzmem caratu.

Hasła te pociągały ku sobie i młodzież czującą po polsku, ułotniała ona bowiem dążność do obalenia autokratyzmu rządów rosyjskich z walką o prawa polskie. I w tej wspólnej pracy z partiami rewolucyjnymi rosyjskimi młodzież polska, rwąca się do zrzucenia pet, do czynu — upatrywała swój własny ideał. Sprawa języka stawała się nieistotną sprawą; władciwie zapanował wzajemnie język rosyjski, a co za tem idzie, — i przejęcie się literaturą rosyjską, jej duchem, z wyraznym zaniechaniem literatury polskiej.

[illegible]

Młodzież polska, nie posiadająca własnej organizacji, mogącej ją skupić i rozbudzonym duszom dać upragniony pokarm duchowy — miała do

wyboru dwie ewentualności: albo pozostawić w odosobnieniu, albo też wstępować do kół młodzieży rosyjskiej. Izolowanie się od życia i pracy w takich kółkach miało tę dobrą stronę, że indywidualność odosobniających się jednostek pozostawała nieknięta i nie była narażona na niwelujące działa nie szablonowych pro-

gramów kół samokształcenia, urabiających niemal wszystkich na jedną modłę. Jednostki takie mogły zachować swą odrębność, swe siły potencjalne do lat starszych, lat uniwersyteckich, by potem, w wieku dojrzałym, odrzucać dać rozkwit całej pełni swych sil duchowych. Znaczniejsza jednak część uczniów Polaków rzuciła się w wir kół rosyjskich i przez to zatraciła swą odrębność, ulegając prądom obcym, aczkolwiek szlachetnym, ale mającym obce cele na względzie. W rezultacie młodzież naza za udział w rewolucyjnych ruchach rosyjskich śladami swymi znałyca złaiki, prowadzące do wzięcia rosyjskich, lub na daleki wschód, hen — aż na Syberję, na Sachalin (naprzykład Stanisław Chronowski, skazany do katorgi na Sachalin za czynny udział w rosyjskiej partii terrorystycznej).

Gdy powyższe kierunki opatowywały coraz bardziej młodzież polską w Mińsku, w owym czasie, mianowicie w r. 1882, „Koło studentów Polaków” w Puławach, ulegając prześladowaniom rządu za sprawę Aputchima i pragnąc uratować awą bibliotekę tającą przed konfiskatą, przeznaczyło ją do podziału pomiędzy młodzież szkolną w kilku miastach. Pewna część tej biblioteki została przywieziona do Mińska Litewskiego, dzięki staraniom kilku studentów—puławiaków, pochodzących z Ziemi Mińskiej. Stopień zasobności tej biblioteki pod względem ilościowym dałby się ocenić z tego, że zmieściła się ona na razie w jednej szufladzie niedużej komody. Pod względem jednak jakościowym biblioteka posiadała szczególną wartość, gdyż pomiędzy książkami można było napotkać cenne dzieła literatury polskiej beletryzycznej oraz dzieła poważniejsze, treści naukowo-przyrodniczej, historycznej, filozoficznej, publicystycznej i t. p.

Biblioteczka ta stała się wkrótce rdzeniem, około którego zaczęła się grupować pewna część uczącej się młodzieży polskiej w Mińsku. W tym właśnie roku 1882 — z inicjatywy ucznia VII-jej klasy gimnazjum filologicznego, Stefana Offenberga — powstało wśród wychowawców tego gimnazjum: „Polskie Kółko Samokształcenia”. Pierwszymi członkami jego, a więc i założycielami, byli (oprócz wspomnianego powyżej inicjatora): Jerzy Bułhak, Adam Grocholski, Ludwik Jelec, Franciszek Łętowski, Jan Offenberg, Piotr Tukalo i Zygmunt Zdrojewski, wszyscy uczniowie V-jej klasy tego gimnazjum, wśród uczniów bowiem starszych klas kółko to zwolenników nie znalazło — z powodu zbyt niego zaangażowania się ich w rosyjskich kołach.

Zebrań pierwszych pionierów polskiego kółka uczniowskiego odbywały się co tydzień; debatowano nad kwestiami, poruszano je w odczytywanej wspólnie książce, lub nad opracowanymi referatami; zbierano wśród członków „Kółka” składki na powiększenie biblioteki, na prenumeratę pism polskich. Prenumerowano na razle „Przegląd Tygodniowy”, „Wszczęwiat”, „Wędrowiec”, następnie też „Ateum” i „Prawdę”. Niepozabawione jest znanie, że pierwszą wspólną lekturą nowego kółka stanowiła „Rozprawa Boi. Limanowskiego p. t. „Socializm i patriotyzm”. Zagadnienie socjalizmu, które poddawać tak absorbowała

umwały młodzieży i które nazną młodzie-
ca-kowicie oddawało w ręce party-
ronyjskich, zagadnienie to, dzięki o-
świeceniu z innego stanowiska prze-

utalentowanego autora i wybitnego patriotę odwróciło umysły młodzieży naszej od rosyjskich prawd, od wyłącznego kultu dla rosyjskiej myśli postępowej i skierowało je ku poznaniu bliższemu niezaczęć i niedomagań własnego narodu, jego dążeń, jego zasobów duchowych, łącznie z jego literaturą.

W roku następnym «Kółko» powiększyło się o cztery osoby, dzięki wstąpieniu do nich uczniów ze szkoły realnej (W. Rusieckiego, J. Garglina, W. Wójcickiego, J. Jędrasaka, J. Wolszycy), a w dalszych latach istnienia rozrastało się przez naturalny dopływ sił młodzieży, mających już możność znalezienia ujęcia dla swych dążeń nie w rosyjskim, a polskim kółku samokształcenia, w atmosferę prądów i dążeń swęjskich. Młodzież polska odczuła potrzebę i oceniła pożytek ze skupienia się we własnym gronie, zrzeszenia się w imię wspólnych polskich ideałów. W ten sposób i literatura rodzima i język ojczysty poczęły wśród młodzieży polskiej odzyskiwać swe prawa, należny im kult i stanowisko.

Nie łatwe zadanie, jednak miało podówczas polska literatura, by w tym stopniu, co rosyjska, zaabsorbować umysły młodzieńcze. Wprawdzie zaczęła ona na szale wielkie imiona romantyków naszych, dzieła wybitnych beletrystów, sumienne studia historyków szkoły krakowskiej, prace krytyków, publicystów i socjologów naszych. Ale ówczesne ciężkie warunki cenzury dla wydawnictw polskich czyniły literaturę naszą mniej żywotną od rosyjskiej. Widoczne jednak było, że polska książka stawała się dla szerokiego młodzieży kresowej coraz bliższą coraz droższą. Młodzież z owej doby z okresu t. zw. pozytywizmu, starała się we studia dokształcające prowadzić podług ułożonego przez siebie systemu; poczynając od zaznajamiania się ze zbędyżami nauk przyrodniczych, przechodziła następnie do nauk ekonomicznych, socjologii, dopiero potem zwracała się ku historii, literaturze, beletrystyce. W ten sposób Mickiewiczowi, Słowackiemu i Krasińskiemu przeznaczane były etapy dalsze. Z powieściopisarzy naszych największą poczytnością cieszyli się Prus

i Sienkiewicz, jakkolwiek w owym o-
kresie nie stali oni jeszcze u szczytu
swej twórczości, — następnie: Orzeszko-
wa, Jęz, Lam, Konopnicka, Sewer, Dy-
gański, Zapolańska; — mniejszą za-
sympatją obdarzała młodzież Kraszew-
skiego, pociągając go za wielkiego
— „zacořańca” (wspomnieć należy, iż
młodzieży tej nieznanne były dziełko
Kraszewskiego wydane pod pseudoni-
mem „Bolesławowy”). W innych dzie-
łach czuła się użnaniem i po-
pularnością wśród młodzieży tacy pi-
arze jak Świętochowski, Krasiński,
Supiński, Gampłowicz, Głębski, Liza-
nowski, Bobrzyński, Smoleński, Chmi-
łowski, Spawowski, a z obcych auto-
rów, tłumaczonych na język polski
wiele poszukiwani byli: Spencer,
Draper, Lubbock, J. S. Mill, Smiles.
W owych też latach wywarła wrażeń

na młodzież broszura o „Filomatach i Filaretach”, plóra, jak podawane Orzeszkowej; krążyła ona w rękach takich (o ile wiemy) i potem druków nie była ogłoszona), z miasta do miasta, zdobywając sobie wielkie koła młodych czytelników. Duch Filaretów i Filomatów rzucał nowe błyski na drożdże datęń ówczesnej młodzieży polskiej naszych ziem kresowych. Po- cyna się wzmacniać proces wywołania się z pod wpływów rosyjskiej młodzieży uniwersyteckiej, z pod wpływów Petersburga, Moskwy, Kijowa, Charkowa natomiast wzmacnia się ciągnięcie ku Warszawie. Niektórzy z wychowań- ców gimnazjum mińskiego, po uko- nianiu składu matury, podążają już na studia uniwersyteckie do Warszawy. W ten sposób utrwała się stała kontakty pomiędzy kółkami mińskim

a młodzież akademicką warszawską, a co zatem idzie, i wpływ tej ostatniej na mińską młodzież. Wzmógł się kolportaż literatury polskiej, nie tylko legalnej, lecz też i niedozwolonej przez cenzurę rosyjską. Między innymi przywędrowała też do Mińska (około r. 1887) broszura *wielbianna*go przez młodzież T. T. Jęsa „O obronie czynnej i skarbka narodowym”. Myśli, wypowiedziane przez wielkiego patriotę, nieprzetłumaczonego w wywołanie Polaki o nią walczący, głęboko poruszyły serca i umysły młodzieży mińskiej. Nie wystarczyła już praca nad sobą. Młodzież polska, nawołująca do czynu dla Polski—i chętnie poczyniła wkład na tory pracy społeczno-politycznej, już nie dla celów obcych, a własnego narodu.

W ten sposób w omawianym okresie zaznacza się wybitny przełom, w nastrojach i prądach wśród polskiej młodzieży szkolnej w Mińsku przeżyma ewolucja ta zbiega się z powstaniem i z działalnością uczniów "Kółka polskiego".

Poprzedzamy na skróceniu główne pierzawych trzech lat istnienia "Kółka", jako najbardziej odległego okresu z życia "Kółka", i mającego już niewiele *) naucej świadków jego powstania.

O następnych latach działalności «Kółka» opowiedzieć mogą dokładniej i szczegółowiej młodzi jej członkowie, tak na zasadzie wspomnień osobistych, jako też posiadanych materiałów i dokumentów rzeczowych, stwierdzając tylko pragnienie, że dalsze dzieje tego «Kółka» świadczą o jego wspaniałym rozwoju, tak pod względem liczebnym, jako też pod względem treści wewnętrznej i roli, jaką odegrało ono w ruchu umysłowym młodzieży naszej w Mińsku Litewskim. O pożytku zrzeszenia się młodzieży polskiej i znaczeniu zbiorowych wysiłków świadczy też biblioteka «Kółka», która — ze skromnego na razie zbioru książek — rozrosła się do bardzo poważnego i wielce wartościowego księgozbioru, a której wpływ rozłożył się na szerokie warstwy publiczności mińskiej. «Kółko» tu w dalszym rozwoju rozszerzyło swe zadanie, stworzyło obok siebie «Kolo Bratniej Pomocy», a w pewnych okresach rozszerzało znaczenie programu swej pracy społeczno-politycznej. Co do samego kierunku panującego w «Kółku», zaznaczyć musimy, że był on odbiciem prądów nurtujących w społeczeństwie naszym, że też w rozmaitych okresach istnienia «Kółka» prześlały te lub inne odcienie, bardziej lub mniej postępowe, nieraz też pozyskiwała wpływ na «Kółko» ideologia tej lub innej partii politycznej, naprzekąd: narodowo-demokratycznej, lub polskiej partii socjalistycznej. Wahanie te jednak odbywały się zawsze w ramach programu szerszego polskiego, a nie międzynarodowego, lub rosyjskiego, jak to się działo w dobie przed powstaniem «Kółka». Do osobliwych cech «Kółka» zaliczyć też należy utrzymywanie łączności pomiędzy wszystkimi byłymi członkami «Kółka» za pośrednictwem periodycznych zjazdów członków czynnych i filistrów. Była to niezaprzeczalnie myślna i pożyteczna, gdyż dawała możliwość, drogą wymiany zdań, oddziaływania wzajemnego na siebie starszego i młodszego pokolenia myślowych «Kółka».

...i może nie jest trafem tylko, że
...gdy nadchodzi czas próby charakterów
...i istotnej wartości człowieka, jednocznie niemal oddają swe życie
...ofiarne za Polskę: jeden z najstarszych
...szych członków i założycieli „Kółka
...Ludwik Jelec, w wieku lat 52 i jeden
...za najmłodszych przedstawicieli tego

Zygmuta Grabowiecki, w 17. rocznicę życia. Było to w chwili, gdy Polska upominała się zbrojnie o swe dzieciństwo, o kresy wschodnie.

Wracając znów do dzieł „Kółka”, nadmienię jeszcze musimy, że „Kółko” powstało w chwili najcięższego prześladowania; by istnieć, musiało być tajnym związkiem młodzieży polskiej, a że przetrwało najcięższe okresy rządów zaborczych — carskich, zawiadzało do konspiracyjnego instynktowi i czujności młodzieży naszej, wychowanej w warunkach ustawicznego prześladowań i walk.

Obecna jednak katastrofa, która dotknęła Mińsk, z zupełnym pogromem polskości, dokonanym przez okrutnych najęźdźców wschodnich na stopniach 1920 i przez traktat ryski, przesądziła też i los powyższej organizacji młodzieży polskiej w Mińsku Litewskim. Od chwili powstania «Kółka» w r. 1882 do jego znalezienia — upłynęło 38 lat owocnej pracy tej organizacji. Odegrała ona wybitną rolę w procesie kształtowania się duchowego młodzieży naszej, a przez promieniowanie na zewnątrz, na otaczające sfery, przyczyniła się w wielkim stopniu do podniesienia kultury polskiej i uświadomienia narodowego w Mińszczyźnie.

Młodzież polska, urodzona i wychowana w rodzennej Polsce, w warunkach znaczne odmiennych, nie zdaje sobie sprawy z dokonywanych wysiłków i zwalczonych trudności, które stały się na drodze młodzieży kreowej w jej dążeniach ku celom, usprawnionym. Tam na peryferji, w miejscach bezpośredniego stykania się dwóch światów, Wschodu i Zachodu, odbywa się słów ustawicznie proces ściągania się słów kultur, ich rywalizacji ze sobą, wzajemnych zmagających. Metody toczące się walki zmieniają się odpowiednio do warunków, w jakich się znajdują siły walczące. Odpowiednio do indywidualności każdej z tych sił. Kraj tamten, w rozmaitych okresach czasu, był świadkiem rozmaitych walk; i brutalnych zapasów, orężnych rozpraw—i walk intelektualnych, które się odbywały w sferze nie materialnej, a w sferze ducha.

Zastanawiając się nad istotą tego procesu, dochodzimy do stwierdzenia, że pewnego podobieństwa, pewne analogii z procesami biologicznymi odnajdujemy się naprzekąd, w komórkach ustroju naszego. Wiemy, że komórki bardziej od innych narażone na bodźce, na ustawiczne podrażnienia zewnętrzne, potęgują swe funkcje życiowe, wzmagają swą przemianę materii, i wreszcie albo osiągną przez to wagę nad innymi, dochodzą do przerosłu, do wzmocnienia swej budowy i sily, jakby wyelbrzymiały się ciężej i duchowo, albo znużone bezowocną walką, wpadają w stan wycopania, zaniku, — lub też wreszcie podlegają przeistoczeniu, wyzradniają się. Wazytakie trzy powyższe zjawiska ka zachodzić też mogą w społeczeństwie. W omawianej przez nas dobie walki polska na kresach wystąpiła wionia była w stopniu wybitnym do niebezpieczeństwa tej ostatniej ewentualności. Młodzieży polskiej z okresu lat osiemdziesiątych poprzedniego wieku wypadła rola podjęcia, w obronie indywidualności swej walki decydującej z zalewającą przemocą obcą. Być może skuteczną, walka ta miała przedewszystkiem odbyć się w duży tamel młodzieży, już dookreślonej przez wptyw prądów orjentacyjnych i tam zwycięstwo swe odnieść, a wtem, że zwycięstwo to nie łatwie było do osiągnięcia, że względu na panujące podówczas warunki.

Niezawodnie stworzona przez ówczesną młodzież organizacja stała się oparciem dla niej i prawdziwą potęgą w wywołaniu od wplywów kultury wschodniej i znalezieniu własnych dróg dla swych myśli i czynów.

Jan Offenberger

Stan prawny mienia polskiego w Rosji.

IV.

Fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe nie są broniące przez rząd sowiecki przed wargnięciem do nich kapitału burżuazyjnego z taką zacięłością i konsekwencją, z jaką broniła ten ziemia.

Nadmienialiśmy już wyżej, że już w chwili wydania dekretu z 29 listopada 1920 r. o nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych, nacjonalizacja ta nie dotknęła przedsiębiorstw mniejszych, zatrudniających 5 robotników przy mechanicznym silniku, oraz 10 robotników w braku mechanicznego silnika. W ten sposób uszły cało z rąk zaoblanności doktrynerkiej prawie wszystkie warszaty rzemieślnicze i mniejsze zakłady mechaniczne.

**Fatalne skutki nacjonalizacji i muni-
cipalizacji** większych przedsiębiorstw
przemysłowych zmusił wkrótce rzą-
dy sowieckie do dalej idących ustępstw
z socjalistycznej zasady upaństwo-
wienia wszystkich narzędzi produkcji.

Art. 55 Kodeksu Cywilnego mówi
już wyraźnie, że przedsiębiorstwa,
zatrudniające robotników w ilości
większej niż norma ustalone, mogą
być przedmiotem własności prywat-
nej, ale nie inaczej, jak na zasadzie
koncesji, wydawanej przez rząd.

Możliwość demonopolizacji i demunicipalizacji przedsiębiorstw przemysłowych znajduje jeszcze szerszy wyraz «w przepisach o demonopolizacji i demunicipalizacji», wydanych przez rząd, który już w końcu 1921 r. przyszedł do zrozumienia, że nie wystarczy sprawę tę załatwiać w drodze wyjątków z zasady usąsławienia przedsiębiorstw, że przeciwnie, jest koniecznością ustalenie przepisów możliwości powrotu fabryki do rąk ich dawnych właścicieli na prawie własności.

Przepisy takie zostały ujęte w formie dekretoń, z których pierwszy z dn. 26 października 1927 r., włączony następnie do Kodeksu Cywilnego, jako jego art. 57, zwraca przedsiębiorstw przemysłowe, stanowiące własność kooperatyw, drugi zaś dn. 10 grudnia tegoż roku zwalnia o nacjonalizacji wszelkie przedsiębiorstwa prywatne *o miarę potrzeby*. O potrzebę tę decyduje w każdym poszczególnym wypadku Włchszwornarcha, czyli taczeln Rada Gospodarstwa Ludowego no zbadaniu sprawy przez miejscowe Gubielgolkom. Dencjonalizacja przedsiębiorstw łączy się ze zwrotem budynków fabrycznych.

Rozumiejąc, że znacjonalizowane i zmunicipalizowane przedsiębiorstwa, o ile nie wrócą do rąk ich właścicieli, nie będą w stanie prowadzić produkcji bez kapitału prywatnego i prywatnej inicjatywy, zainteresowan co do rezultatów wytwórczości, rząd sowiecki w Kodeksie Cywilnym położył jeszcze dalej w kierunku ściągnięcia prywatnych kapitałów i inicjatywy, kasując w ten sposób w wielkim stopniu tak niedawno jeszcze reklamowane „zdobycze rewolucji”. Znamiennym w tym względzie jest art. 22 Kodeksu, który, jakkolwiek wyjął z obrotu prywatnego znacjonalizowane i zmunicipalizowane przedsiębiorstwa i ich urządzenia, drogi telekcyjne, tabor, znacjonalizowane stacje i budynki, ustalając niemożliwość prze-właszczenia ich i zastawiania oraz używania ich dla zadośćuczynienia pretensji wierzycieli, tam nie mniej jednakże zezwala na oddawanie wszystkich tych przedsiębiorstw w dzierżawę «w trybie przez prawo ustanowionym». Zaś art. 54 tegoż Kodeksu, idąc jeszcze dalej, uznaje, że przedmiotem własności prywatnej mogą być niemunicipalizowane budynki, przedsiębiorstwa handlowe, narzędzia i środki produkcji.

Wszystko to świadczy, jak nie-
można lepiej, jak dalece doktryner-
ską i nierealną okazała się naczelna
zasada socjalizmu głosząca konie-

Jan Offenberg.

NIEUŻYTKI.

Zdawało mi się czasem, że te rude pola
Ciszej tylko smutek pobladłami usy
Że się włości po drogach ich przekłęta dola
Pędzona wiatrem dzikim w kraj nędzny i pusty
Że spóźniona jesienią, gdy w upiorne noce
Zły wichur z deszczem bólu tży nad stepem roni
Na ogromnych przestrzeniach ogień zamigoce
I z piekłem na narady schodzą się demoni.
Lecz raz po polach błęto rozgłośnie wołanie
Dźwięczące jako odzew w oczystych słów mowie,
Jakieś śpiewy chórálne rżenie, trabek granie
I upiorów z pod darni zmarłychwstało mrowie
Nie grały im fanfary, wojskowe kapele
Tylko wiatr w lasku sosen odmawiał pacierze,
Tylko trawy im kładły pod nogi pościele
Gdy szli zwartym szeregiem bez skazy rycerzel
Zebrałi się dziś wszyscy — swej ojczyzny dzieci
Co padli w bitew zniochach z pod królewskich znaków
Których jednocył Korpus Pierwszy, Drugi Trzeci,
Co broniłi honoru, wolności Polaków
Złci złączyli się razem w tłum obrońców wiern
Ci co walczyli dawniej pod Orła sztandarem,
Z legjonów Napoleona, z chorągwi pancernych,
I ci co walczą teraz w ubraniu swem szarem.

Powstali, by zaświadczyć przed Polską obliczmem
Jak ukochali Kresy — że z życia ofiara
Wobec takiej miłości — była dla nich niczem.
I dlatego do kraju duch przedrzeć się stara
Lecz dobry Bóg szarawe rozciągnawszy chmury
Litując się nad myślą ludzkich błędnym biegiem,
Uspokoił widziadła korowód ponury
I kraj cały ten smutny błatym przykrył śniegiem.
Odtąd to nad pól Kresów trawami rdzawymi,
Gdzie tyle krwi nasiąkło — wisi cisza blada
I rok rocznie jesienią, z całej polskiej ziemi
Wpłew na te „nieużytki” śnieg płatkami pada...

STANISŁAW SWIACKI.

PARCELACJA.

Szkoda mi lip stuletnich ścinanych potrochu
Szkoda krzewów jasnina wokół werandy.
Szkoda ustronnej ciszy, gdzie ryków motłochu
Nie słychać było nigdy gdzie nikt mię przybędę
Imleniem nie przywiłał ścian szkoda gdzie chwile
Spłynęły tak łagodnie i miękko, jak woda.
I krzyża na przadziadów zdarniałej mogile
Szkoda.

Bo przyszli nowi ludzie, przynieśli siekiery,
Z lip starych nowe zęby ustawiać zaczęto;
Plany nowe rysują platne inżynierzy,
Życieństwa nowych ludzi zaczęło się święto,
Wykopali już krzewy bżów, leszczyn, jaśminu,
Zaraz na pole, mierzyc granice wyruszą
I krzyż na dawnym grobie dla jutra, dla „czyna”
Skrusza

*Im nie trzeba łp szumu, nie trzeba bżów woni,
Zbyteczny sad zarosły i dwór romantyczny,
To wszystko wszak przeżytki, przeszady, a oni
Ludzie pracy, zrodzeni przez wiek elektryczny.
Ich więcej, przy nich siła wleć przy nich i racja,
Racja zemsty i gniewu Im cel nienawisli
I zemstę za nierówność dziś ta parcelacja
Złci!*

Ludzie nowi! — ustąpić musimy wam z drogi...
Lary, penaty nasze już wkrótce spalicie,
Zwalicie nasze stare marzycielskie bogi,
Walcząc wciłą o realność, o chleb i użyte
Ludzie nowi, przyjmijcie ostatnią przeestroję!
Baczcie, by wśród tryumfów sytego poходу
Dusza wam nie jęknęła: Isć dalej nie mogę
Z głodu.

WŁAD ARCIMOWICZ.

czność upaństwowienia środków produkcji: przysła ona, jak bańka mydlana, przy pierwszym zetknięciu się jej z życiem; prorocy jej, zmuszeni do kapitulacji, stanęli wobec alternatywy albo przyznania się do błędu w obliczu oszukanych przez siebie mas ludowych, albo do usunięcia się od rządów, zdobytych kosztem demagogicznych nieściszczeń obietnic; korzystając z ciemnoty mas i impotencji tych mas do stawiania operu, woleli utrzymać się przy władzy, wyszukując trzecie wyjście, polegające na dalszym oszukiwaniu proletariatu przez głoszenie mu zbankrutowanej doktryny przy jednoczesnym praktykowaniu kapitalistycznych form gospodarczych, przybranych w nieznane szeroki masom szatki pseudokooperaty, dzierżawców — nępnanów i t. p.

Taki stan rzeczy utrzymuje się w Rosji Sowieckiej detychczas i jakkolwiek ma on swych przeciwników w osobach idealistów — doktrynerów, którzy chcieliby wznowić usiłowania powrotu do nieskażonych form doktryny maksymalistycznej, — tem nie mniej zdecydowana postawa Nepu, reprezentowanego przez elementa rządzącego w tej chwili Rosji, każe przypuszczać, że kierunek bliższy realnych nakazów życia ma wszelkie szanse utrzymania się przez czas pewien na powierzchni i utrzymania zwycięstwa nad niepoprawnymi doktrynerami, reprezentującymi leninowski — marksizm.

Jeżeli chodzi o praktyczne skutki, wynikające dla obywateli z przepisów zezwalających na denacionalizację i demunicyzację przedsiębiorstw przemysłowych, to są one minimalne; przyczyną tego jest brak jakichkolwiek bądź traktatów pomiędzy Polską a Rosją, regulujących to zagadnienie: traktat pokojowy w Rydze pominął tę sprawę zupełnie milczeniem; traktat handlowy dotychczas Polska nie zawarła z Rosją. To też wypadków zwrotu obywateli polskich ich fabryk nie znamy zupełnie; do rzadkich wypadków zaliczyć należy zwrot Polakom, osiadłym w Rosji, ich przedsiębiorstw. Zdarzały się nieliczne wypadki, gdy kapitał polski, wskutek zwrotu fabryk obywatelom rosyjskim, został włożony do tych fabryk, jako gotowizna obrotowa. Ogółem jednak wypadków takich było detychczas bardzo mało.

Mirosław Obieziński.

„M. GORDON”

ul. Niemiecka 26.

Ceny wyjątkowo niskie.

Kino-teatr „Helios”
Wileńska 38.

KINO „HELIOS”

UWAGA! Na scenie: występy 1) jednej w Polsce rywalizacji BREITBARDA ze swą siłą zdobywczy rekordów światowych p. HELENY SOKOL, która wykona produkcję z ciężkiej atletyki zadziwiającej świat sportowy oraz 2) Prima-baletnicy z teatru „Penske Oke” p. EUGENJI SKRZETUSKIEJ. Na ekranie: „Baron Cygański” z czarną LIA MARA w roli głównej. Najnowsze arcydzieło. Niewidziany dotąd przepych wystawy. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

JUTRO WIELKA PREMIERA! Najpotężniejszy Superfilm prod. rosyjskiej 1928 r. DEKABRYSCI (Spiskowcy z Carskiej Rosji). Wielka epopeja bohaterów, którzy pierwsi wnieśli sztandar wolności POLSKI I ROSJI p/g słynnej powieści D. MEREŻKOWSKIEGO, w rol. gł. najwybitniejsi artyści Teatru Stanislawskiego w Moskwie z M. MAKSYMOWEM jako carem Aleksem I na czele. Autent. zdjęcia w Petersburgu, Peterhofie i w pałacach cesarskich. Film ten wzbudził zachwyt prasy całego świata. Na premierę honorowe bilety nieważne. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 w.

Kino „Polonia”



D Z I Ś! Najładniejszy film świata! Film który wart jest najwyższej pochwały. Najpiękniejszy film sezonu, który każdy musi zobaczyć. Film, który pobili rekord całego świata.

CASANOVA Król miłości, bożyszcze kobiet, ulubieniec tłumów, bohater tysiąca i jednej przygody romantycznej w roli Iwan Mozzuchin oraz: RUDOLF KLEIN-ROGGE, DIANA KARENNE, ZUZANA BLANCHETTI i inni. Specjalną ilustrację muzyczną wykona orkiestra koncertowa pod batutą Mikolaja Salnickiego. Bilety honorowe i jednorazowe na premierę i w dni świąteczne nie ważne. Początek seansów: 4, 5, 30, 7, 8, 30, 10, 25 w dni świąteczne początek o godz. 3, 4, 30, 6, 7, 30, 9, 10, 30.

Głosy prasy europejskiej o paryskiej i londyńskiej premierze: **CASANOVA** Photo Cine „Casanova” jest najładniejszym filmem, widzianym dotychczas w Paryżu. Można twierdzić z wszelką pewnością, iż film ten odniesie niezwykły sukces na całym świecie.

Comedia: „olbrzymi obiekt bezprzebiegłego przepychu... Karuwał w Wenecji jest pełen przepychu, a wykonanie jego to najwyższy artizm.

Zdjęcie to jest niezwykle, piękne, jak niezwykła jest również technika i nadzwyczajne wykonanie. Lokal Anzeiger: jest to najlepsza produkcja ostatnich lat.

Miejski Kinematograf Kulturowo-Oświatowy
Sala Miejska
(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 9-go do 14-go lutego r. b. włącznie będzie wyświetlany monumentalny dramat „12 diamentów” w 12 aktach osnuty na podstawie powieści i dramatów: „12 diamentów” (Trzej Muskietierowie). W rolach głównych: Douglas Fairbanks, Barbara la Marr, Marguerite de la Moite i Adolf Menjou. W początku koncertu radio. Orkiestra pod dyktando K. peimistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów o g. 4. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „BEZ RODZINY”.

Polskie Kino „Wanda”
Wielka 30.

Dziś! Bezkonkurencyjny najświetniejszy film obecnego sezonu! Pierwszy raz w Wilnie! Jubileuszowy arcydzieło HARRY LIEDTKE i bosko uroczej KSENI DESNI w rolach głównych.

Romans wyzyskiwanej kobiety

Wzruszający erotyczny dramat w 12 akt. Bajeczna wystawa! Tragedja niezaspokojonych pożądań. Intrygi dworu królewskiego! Przechodzi wszystko widziane. Dziś i jutro bilety honorowe nieważne.



Najlepsze instrumenty Geodezyjne

Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry etc.

Gustaw Heyde, Drezno

taśmy miernicze i ruletki w wielkim wyborze

tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

„Optyk Rubin” Wilno.

UL. DOMINIKAŃSKA 17, TEL. 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.)

FORTERIANY, PIANINA I FISHARMONJE
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Przedstawicielstwo pierwszorzędnych Zagranicznych i Krajowych fabryk.
58-2-1
SPRZEDAŻ I WYNAJEM.

BANK ZIEMIAŃSKI

0-112 w Warszawie.

Wydział Agrarno-Parcelacyjny

Przedstawicielstwo w Wilnie

ul. Wileńska 30, tel. 4-43.

Nabywa majątki do parcelacji.

Przyjmuje majątki do parcelacji komisowej z wydaniem awansu.

Likwiduje serwituty.

Sporządza pomiary.

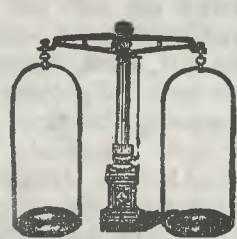
Wyjednywa przy parcelacji pożyczki długo terminowe.

WILEŃSKA POMOC SZKOLNA

Wilno, ul. Wileńska 38, tel. 941.

Wytwórnia i składnica urządzeń szkolnych i laboratoryjnych przyrządów fizycznych, aparatów i części radiotechnicznych, poleca wagi apteczne laboratoryjne i obojętne. Dostawa lamp kwarcowych. Dł. Bacha i Jesionka.

Zamiana strzykawek „Record”.



Przetarg.

Państwowe Nadleśnictwo w Nowogródku Wojewódzkim urzęduje w dniu 20 lutego br. w lokalu Nadleśnictwa przetarg na 120 mz bloków sosnowych, 240 mz kłód sosnowych odcinkowych, 600 mz dłuższych świerkowych, 230 sztuk szliprów i 20 mz kłódów dębowych, złożonych przy stacji kolejowej Nowogródka.

Blizsze warunki są do przejżenia w kancelarii Nadleśnictwa w Nowogródku oraz w Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży.

ciśnictwo Nowogródzkie.

Popierajmy Przemysł Krajowy!

Kilimy i artykuły dekoracyjne z czystej wełny owczej o motywach zakopiańskich, huculskich i orientalnych, do nabycia po cenach fabrycznych. Warunki kredytowe najdogodniejsze. Wzory do oglądania w hotelu „St. Georges” w Wilnie, ulica Mickiewicza, pokój Nr 45 w dniach od 10 do 21 lutego r. b. od godz. 11 r. do 1 i od 3 do 8 wiecz.

WSTĘP BEZPŁATNY
Do zwiedzenia zaprasza na uprzejmie Szan. P. T. Interesantów Wytwórnia artyst. w Wilnie.

Kilimnarska Katarzyny Medwedczakowej (Wojew. Stanisławowski). Firma egz. od r. 1912 i została odznaczona na wystawach krajowych i zagranicznych.

Lecznica Litewskiego Towarzystwa Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28, tel. 846.

podaje do wiadomości, że przeprowadza badania i leczenie aparatem Roentgenowa najnowszej konstrukcji. Codziennie od g. 1 — 5 pp.

Uwaga! Tamże do sprzedania bardzo tanio używany aparat Roentgenowski do prądu stałego ze wszystkimi dodatkami.

STARA FIRMA K. GORZUCHOWSKI

Wilno, Zamkowa 9
po dłuższej przerwie znowu przyjmuje do reperacji biżuterję i zegarki.
633 2

MAJĄTKOWA kapuście kwaszoną

sprzedaje na beczki Rolnik Wileński, Kalwaryjska 2.

NASIONA

wyborowe, warzywne, pastewne i kwiłowe, koniary i inne w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca F. SZYK Wilno, Żawłana 58. Cenniki na żądanie gratis. 443-14

Wypredaż resztek

i WYSORTOWANYCH TOWARÓW

TRWA W DAŁSZYM CIĄGU.

Dbajcie o wasze oczy!

Musicie wiedzieć, że Nr. szkielec nie ma nic wspólnego z ich jakością!

Najlepsze szkła do okularów są tylko

Busch



Skład fabryczny

Wilno „Optyk Rubin” Wilno
Najstarsza firma w kraju Egzystuje od r. 1840
UL. DOMINIKAŃSKA 17, TEL. 10-58.



om Rolnicy H Mühsam sp. Akc.
WŁOCŁAWEK
poleca burto i detalnie wszelkie NASIONA w wyborowych gatunkach. Cenniki i specjalne oferty wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Ostatnie nieznane kosmetyczne nowości, eliksir na łoki i fale, utrwalający onduację, gwarantowane, patentowane ręczne aparaty do samomasażu twarzy i całego ciała, najrozmaitsze gasy uszczuplające. Ostatnie modele. Zadzajcie bezpłatnych, ilustrowanych prospektów. D.H. Labor, Bydgoszcz, Gdańska 131, 512-

Wino St. Raphael

Wino gronowe, naturalne lecznicze pomaga trawieniu jako środek wzmacniający, krewiawczy, cudownie wpływa na podniesienie sił.

Otrzymał i poleca skład win A. Januszewicza ul. Zamkowa 20 a, telefon 8-72



Jedyny w wyborze fabryczny skład wszelkich instrumentów muzycznych oraz Główna Reprezentacja Szwajcarskich firm

ROMUALD LIPSON

W Warszawie, Krak. Przedm. Nr. 9 przy Królewskiej tel. 19-12.

Firma chrześcijańska egz. od 1880 r. poleca: aparaty gramofonowe od 75 zł., szpizy od 20 zł., mandoliny od 24 zł., gitary od 40 zł., balajki od 18 zł. Harmonie Wiedeńskie od 22 zł. Warszawskie dwurzędowe od 200 zł., chromatykane trzyczędowe od 700 zł. Płyty brajowe i zagraniczne, ostatnie nowości na składzie.

UWAGA: Przyjmuje się reperacje wszystkich instrumentów muzycznych. Warunki kupna najdogodniejsze.

LOKAL 20-25 pokojowy (syst. korytarzowy) i piętro, front, ze wszystkimi wygodami i elektrycznością, gazem, wodociągami, skanalizowanym wodozłozem.

Do wynajęcia przy ul. Płowej 3 (Plac Ostrobramski). Dowiedzieć się: Tatarska Nr. 20, m. 26.

Słynna Wróżka Chiromantika
Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe o miłości i t. d. Przyjmuje od 10 do 8 wieczór. Ul. Młynowa 21, m. 6, naprzeciw Kryża (Zaręczce), w bramie na prawo na schody.

PRACOWNIA TKACTWA RĘCZNEGO

WYRABIA NAJMODNIEJSZE NA SEZON WIOSENNY kamizelki, swetry, kostjomy, płaszczki, szale i t. p.

PRZERABIA stare wełniane swetry i t. p. MA NA SPRZEDAŻ gotowe szalki, szale, kamizelki i kupony na swetry i kamizelki.

PRZYJMUJE uczenie na naukę tkactwa ręcznego. Ul. 3 Maja 9 m. 9, (parter na lewo). Zgłaszać się od 11-5 godzin.

Doktor Medycyny ŁUKIEWICZ choroby weneryczne skórne i płciowe ul. Mickiewicza 9 wejście z ul. Śnia-deckich 1, przył. 4-7. —1-89

Dr. G. Wolfson weneryczne, mocz, płciowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067. —1-9

DOKTOR L. Ginsberg choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8, —5-

Lekarze-Dentysty.

Lekarz-Dentysta MARYA

Ożynska-Smolka Choroby jamy ustnej. Plombowanie i uszwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Szczęczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarowa 4 m. 5. Przyjmuje: od 8 — 12 i od 4 — 7 Wydz. Zdr. Nr 3. —0-

Lekarz-Dentysta Ch. Krasnosieleski

Wilno, ul. Wielka 21. Przyjmuje: od g. 10-2 i od g. 4-7. —82-

Lekarz-Dentysta W. Pasiński

ul. Mostowa 9 m. 2g. przyjmuję: od g. 10-2 i od g. 3-7. —161-

Lekarz-Dentysta I. Wilkomirski

Wielka 19, Przyjmuje: od g. 10-2 i od g. 4-7. —0-

AKUSZERKA

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od g. 9 do 7 w. Kasianowa 7 m 5 W. Z. P. 69 —E-691

AKUSZERKA

W. Śmiałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr 63 —1-09

AKUSZERKA ŚWIDERSKA

ul. Mickiewicza 4 m. 12. Przyjmuje od g. 10-12 i od g. 4-8. Wykonuje wszelkie zabiegi lecznicze poleca lekarzy. Wydz. Zdr. 6237. —11-18

Doktor Medycyny A. CYMBLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, Elektroterapia, stożce górskie, Mickiewicza 12, -4-7. Tatarskiej 9-2 i 5-7. W. Z. P. —0-

DOKTOR A. Blumowicz

choroby: weneryczne i skórne. Przyjmuje 9-1 i 5-8. Wilno, ul. WILKA 21. Tel. 921. —592